



# Mafia atomowa jak jaszczurka bez ogona

Krzysztof Puzyna, w Hamburgu, 20 marzec 2007 r.  
Hütten 118, 20355 Hamburg, Tel. 004940 342797

<http://iddd.de>  
[webmaster@iddd.de](mailto:webmaster@iddd.de)

Autor składa serdeczne podziękowania Panu Jerzemu Wojnarowi za korektę.

## Mafia atomowa jak jaszczurka bez ogona

wersja 1.5, 11 kwiecień 2007 r.

Wykaz obrazków  
Spis treści  
Wnioski  
Streszczenie  
Wstęp  
Tekst główny  
Źródła

### Spis treści

1. Przed czym trzęsą się Polacy ?
2. Primum non nocere - po pierwsze nie szkodzić.
3. Atomowym jaszczurkom ogony odrosły.
4. Błędy w pracach prof. dr hab. Wójcika i dr inż. Strupczewskiego.
- 4a. Umowa IAEA z WHO zabrania publikacji badań z negatywnymi skutkami napromieniowania.
- 4b. Białaczki w Elbmarsch, a pożar w elektrowni jądrowej Krümmel (BRD).
5. Koncepcja przerobu służąca produkcji plutonu oraz bomb jądrowych.
- 5a. Ślady wybuchu bombki atomowej w elektrowni Krümmel zostały zatarte.
- 5b. Niemcy przeprowadzali eksperymenty z kieszonkową bombą atomową.
6. Wg. Wójcika efekty psychologiczne są najpoważniejszym następstwem wybuchu jądrowego w Czarnobylu..
- 6a. Dalsze typowe tezy mafii atomowej na przykładzie prac dr inż. Strupczewskiego.
- 6b. Typowe zagrożenia przez elektrownie jądrowe.
- 6c. Turcy chorowali i umierali jak psy.
- 6d. Ja jestem świadkiem.
- 6e. Pod wpływem promieniowania jonizującego każdy materiał kruszeje.
- 6f. Elektrownia jądrowa zatruwa bezpośrednio środowisko !
- 6g. Energia atomowa produkuje gazy cieplarniane !
- 6h. dalsze skutki produkcji paliwa atomowego.

- 6h1. Wydobycie uranu to skażona woda i zatrute rzeki.
- 6h2. Przeróbka rudy: zostaje uwolniony radon.
- 6h3. Nuklearny muł: pyły radioaktywne.
- 7. Nie ma bezpiecznych dawek napromieniowania.
- 7a. Nowy model obliczeniowy zagrożeń opracowany przez ECRR.
- 7b. National Academy of Science, USA potwierdza szczególne niebezpieczeństwo niskich dawek.
- 7c. Cytaty z artykułu profesora Dakowskiego pomagają odróżnić kłamstwa od prawdy.
- 7d. Podwyższenie o 10 procent ryzyka zgonu na raka przy znikomych dawkach, ale długotrwałych ekspozycjach.
- 8. Aby były szyszki w lesie.
- 9. Nieopłacalność elektrowni jądrowych.
- 9a. Aktualna sytuacja.
- 9b. Polska uranu dla elektrowni atomowych nie ma.
- 9c. Uran wbrew robionemu wrażeniu jako paliwo przyszłości nie jest dostępne na wieczność!
- 9d. Uranu starczy do 2030 roku.
- 9e. Przerób paliwa wypalonego, służy produkcji plutonu oraz bomb jądrowych dla terrorystów.
- 9f. Inne niebezpieczeństwa
- 10. Polskie rozwiązanie to gaz, geotermia i węgiel.
- 10a. Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.
- 10b. Zlikwidowanie barier inwestycyjnych w geotermii to zlikwidowanie opłat geologicznych, podatku VAT i innych.
- 11. Za cenę jednej elektrowni jądrowej geotermia daje 40 razy więcej energii niż elektrownia atomowa.
- 11a. Dezinformacja..
- 11b. Dlaczego w Europie koncerny energetyczne nazywają prąd atomowy "tanim"?
- 11c. W Europie duże korporacje dyktują ceny prądu elektrycznego.
- 12. Samowystarczalność energetyczna Polski może stać się największą polską siłą. Co my innego mamy?
- 12a. My mamy gotową energię pod stopami i możemy być wszyscy bogaci.
- 12b. Dalsze źródła finansowania energii jądrowej.
- 12c. Przywileje przemysłu jądrowego.
- 12d. Minister Szyszko - jego błędy będzie finansowało społeczeństwo!
- 12e. W Niemczech mafia atomowa ma dużo przywilejów.
- 12f. Koszty składowania odpadów promieniotwórczych.
- 12g. Koszty związane z wypadkami nuklearnymi.
- 13. Wnioski.
- 14. Źródła

## Wnioski

**Energia atomowa nie jest czysta, jest droga, jest na wyczerpaniu i jest szkodliwa dla życia i środowiska. Energia atomowa nie spowoduje obniżenia cen prądu elektrycznego, ale zadłuży następne pokolenia. Jest ona przekrętem dla pełnego wywłaszczenia Polski.**

**Prąd atomowy jest brudną i najdroższą formą energii. Do kosztów budowy reaktorów i produkcji prądu z energii atomowej należy dodać koszty powstałe przez zatrucie środowiska i atmosfery przy wydobyciu uranu, przy**

eksploatacji reaktorów, koszty składowania nuklearnych odpadów, koszty ochrony transportów z radioaktywnymi materiałami, koszty związane z eksperymentami wojskowymi, koszty z przedwczesnym unieruchomieniem reaktorów z powodu wyczerpania się paliwa i znikomej przez to amortyzacji, koszty leczenia chorób związanych z napromieniowaniem, oraz koszty zadłużenia w obcych bankach.

Dziewięć lat po deregulacji rynku na prąd nie ma w dalszym ciągu konkurencji cen na prąd w Niemczech. Kalkulacje na tani prąd atomowy to propagandowa fikcja. W praktyce koncerny nie publikują swoich kalkulacji. W rzeczywistości "tania" produkcja prądu nie powoduje obniżek cen za prąd dla klientów, gdyż np w Niemczech kartel energetyczny manipuluje te ceny.

Jeden z trików polega na wyłączeniu z sieci elektrowni na węgiel, kupowaniu własnego prądu co powoduje wzrost zapotrzebowania i podłączaniu do sieci drogich elektrowni gazowych.

Powstaje wrażenie, że sensownym zastosowaniem elektrowni jądrowych tłumaczącym niesłychane obciążenia finansowe i zdrowotne i inne, także przyszłych społeczeństw Europy, jest produkcja plutonu i innych izotopów dla broni nuklearnej i eksperymentów z materiałami radioaktywnymi.

Publikacje WHO dotyczące ujemnych skutków napromieniowania są globalnie oceniane przez IAEA. Prof. Wójcik z PTBR pokazuje, jak przy użyciu pojęć z fizyki, takich jak: przyczyny i skutku oraz statystyki dużych liczb - zaciemnia się i wypacza analizę wpływu na zdrowie po wybuchu w Czarnobylu.

**Energia geotermalna - czyli energia wnętrza ziemi jest najczystsza formą energii, której zasoby w Polsce są praktycznie niewyczerpalne.**

Strategicznym rozwiązaniem byłoby forsowanie zastosowań Polskiego perpetuum mobile - energii geotermalnej przez zniesienie dodatkowych opłat i podatków, zwiększenie wydobycia polskiego gazu oraz rozwój upłynniania węgla jako napędu przyszłości.

## Streszczenie

Zaprzeczam głównym tezom Wójcika i Strupczewskiego dotyczącym nieszkodliwości, czystości i składowania radioaktywnych odpadów oraz opłacalności elektrowni jądrowych. Wójcik i Strupczewski powołują się na niewiarygodne instytucje jak WHO.

WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) nie publikuje badań o negatywnych skutkach napromieniowania, gdyż ma umowę z IAEA (Agencją reprezentującą interesy przemysłu jądrowego)

Tezy o nieszkodliwości radioaktywnego skażenia, oprócz ciemnych manipulacji, powstają ze względu na metodę obliczeniową.

Zastosowanie nowoczesnej metody obliczeniowej uwzględniającej rodzaj ekspozycji:

tej długotrwałej (np.: skażenie mieszkańców w okolicy elektrowni jądrowej) oraz ekspozycji jednorazowej (np.: skażenie w momencie wybuchu bomby atomowej) daje 100 - 1000 razy większe wyniki szkodliwości.

Jeśli wziąć pod uwagę całość łańcucha technologii paliwa atomowego przy użyciu paliw kopalnych to emisja gazów i pyłów do atmosfery, a przede wszystkim dwutlenku węgla CO<sub>2</sub> jest większa niż przy użyciu energii odnawialnych. Słabo skażona woda jest wylewana do rzek i mórz, a radioaktywność niszczy każdy materiał ochronny.

### **Elektrownie jądrowe zatrują bezpośrednio środowisko !**

#### **Opłacalność elektrowni atomowych to kłamstwo.**

Budowa energetyki jądrowej wiąże się z dalszym uzależnieniem się od dostawcy. Uranu dla elektrowni atomowych w Polsce nie ma. Światowe zasoby uranu są tak małe, że Polsce zabrakłoby paliwa uranowego jeszcze zanim by się nowo pobudowane zamortyzowały. Przyszłe pokolenia spłacałyby długi obcym bankom i musiałyby finansować dodatkowo rozbiórkę unieruchomionych z braku paliwa elektrowni atomowych.

### **Jak mafia atomowa wygra to zadłuży wszystkich Polaków na setki lat i ukradnie im własne, czyste źródła energii.**

Z odnawialnych źródeł energii, najkorzystniejszych dla Polski i - na pierwszym miejscu byłoby **zagospodarowanie czystej energii ciepła ziemi.**

Tą wspaniałą alternatywę panowie wyżej wymienieni w swoich publikacjach wyłożonych w Internecie, przemilczają.

Specjaliści co trzymają się naukowych reguł gry i porównują różne źródła energii nie wymieniając w porównaniach **energetyki termalnej**, dowodzą, że nie są neutralni, tylko na siłę próbują przekonać do inwestycji w energię jądrową. Oni uprawiają propagandę, a nie naukową informację.

### **Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.**

**Polska Geotermia** już jest rzeczywistością, nieograniczone zasoby energetyczne są wykorzystywane przez Geotermię Podhalańską, Geotermię Pyrzyce, Geotermię Mazowiecką, Geotermię Stargard Szczeciński i Geotermię Uniejów !

Typowo polskim rozwiązaniem, zgodnym z zasadą oszczędności energii i pieniędzy byłoby zagospodarowanie najlepszych 20 tyś. starych odwiertów na otworowe wymienniki ciepła. Inwestycje w **geotermię** stałyby się gwarancją bezpieczeństwa energetycznego, niezależności, polskiego dobrobytu i polskiej specjalnej technologii przyszłości.

**Geotermia** to łatwo dostępne w skali polskiej perpetuum mobile. Brak poparcia rządu dla praktycznie nieograniczonych, własnych źródeł energii byłoby zdradą wobec narodu polskiego - szczególnie w kontekście zadłużenia w obcych bankach.

**Pierwszym krokiem** powinno być powiązanie konsekwencji wynikających z handlu złym powietrzem i wprowadzenie podatku od powiększania efektu cieplarnianego. Im mniej gazów cieplarnianych produkuje określona energia czy urządzenie, tym mniej podatku od zatruwania atmosfery.

Rowery, oszczędne auta, energia ciepła ziemi byłyby wtedy jeszcze tańsze! Tzw. ekogroszek (tabletki paliwowe z miazgi) - byłyby drogi i ludzie by zrozumieli różnicę i potrzebę przejścia na geotermię. Polska przestałaby płacić kary do unii za zatrucie atmosfery i zniknęłaby konieczność przymusowego importu drogiej, czystej energii z unii. Te kary, a będą to miliardy euro pozostałyby w Polsce !

Przy zakupie brudnego paliwa konkretna osoba musiałaby ponieść od razu opłatę związaną z zanieczyszczeniem środowiska. Te opłaty mogłyby zmniejszyć dopłaty do paliw czystych, takich jak geotermia.

**Do gazu jest dopłata, bo ma chronić środowisko. Dla geotermii powinna być przynajmniej taka sama dopłata jak do gazu, gdyż geotermia chroni jeszcze lepiej środowisko niż gaz.**

Najbardziej ekologiczne źródło energii, **ciepło matki ziemi**, jest w Polsce obciążone największymi opłatami - opłaty dodatkowe w 2006 roku stanowiły 25 procent.

Jest to niezgodne nawet z tezami aktualnego rządu i pana Jana Szyszko, Ministra Środowiska:

*"W wykorzystanie energii odnawialnej, jak wynika z obecnych tendencji i rozwoju sytuacji, warto inwestować już,- na poziomie zakładów energetycznych, a także lokalnych." " ..cały czas trzeba mieć na uwadze fakt, iż głównym finansującym będzie społeczeństwo, na które pośrednio w cenach energii lub w wydatkach poprzez pomoc publiczną, przeniesiona zostanie praktycznie całość kosztów ponoszonych przez wytwórców energii."*

**Za cenę jednej elektrowni jądrowej daje geotermia 40 razy więcej energii.**

1 tysiąc MW energii w energetyce jądrowej kosztuje około 16 miliardów euro (oczywiście z kredytów bankowych, włączając w to koszty likwidacji po 23 latach, a nie po 50 latach ze względu na wyczerpanie paliwa).

**Za te pieniądze moglibyśmy mieć 40 tysięcy MW energii z czystej energii geotermalnej, w tym 20 -30% energii elektrycznej.**

## Wstęp

Szukając wśród polskich naukowców i lekarzy przeciwników telefonii komórkowej trafiam na ciągle tą samą fałszywą propagandę niby " naukową" i te same nazwiska. Do poszkodowanych i dyskryminowanych, ze względu na wyniki ich badań, polskich naukowców i lekarzy - jak to ma miejsce w starych państwach UE: Szwecji, Danii, Niemczech, Anglii czy Francji itd. - nie dotarłem.

**A tu okazuje się, że ci sami ludzie bo piszą nieprawdę na temat energii jądrowej, chcą się zagnieździć jako współpracownicy Głównego Inspektora Sanitarnego. Przed takimi adwokatami śmierci trzeba ludzi i polityków ostrzec.**

Chcąc nie chcąc wczytałem się w olbrzymi materiał dotyczący energii atomowej. Powstała naturalna panorama problemu energii atomowej. Było to konieczne. Ponieważ jednak strona iddd.de jest przeznaczona do zwalczania zabójczej technologii telefonii bezprzewodowej na bazie stacjonarnego promieniowania niejonizującego, pozostawiam wszystkie materiały dotyczące energii jądrowej, z których korzystałem u mnie na dysku.

Jest to ok. 50 MB. plików. Umieszczenie tego materiału na stronie iddd.de nie jest moim celem. Również podawanie internetowych adresów zewnętrznych wymagałoby ich sprawdzenia. Niestety nie mam czasu aby wykonać taką pracę. Podaję tylko kilkadziesiąt. Kto mi nie wierzy, a mnie poważnie zapyta, temu postaram się wyszukać dalsze materiały z których skorzystałem.

Gdy w roku 1989 przyjechałem do kraju to w "Dzienniku Bałtyckim" mógł to być "Głos Wybrzeża" znalazłem wywiad polskiego lingwisty z Uniwersytetu Gdańskiego. Ten Profesor twierdził, że kaszubski jest niemieckim idiomem, a Kaszubi to potomkowie niemieckich osadników czyli jakoby ziemia kaszubska to niemiecka.

Trochę mnie to zdziwiło, że profesor ani słowa nie wspomniał, że sami Niemcy na ofertę mniejszości kaszubskiej w Polsce przyłączenia Kaszub do Niemiec odpowiedzieli negatywnie: Kaszubów nie chcą, gdyż oni są więcej Polakami niż Niemcami, czyli stanowiliby ryzyko dla młodego państwa niemieckiego.

Później tej odmowy żalowali, ale dokumenty, że Niemcy Kaszubów nie chcieli są, jak też te gdzie opfakują odmowę.

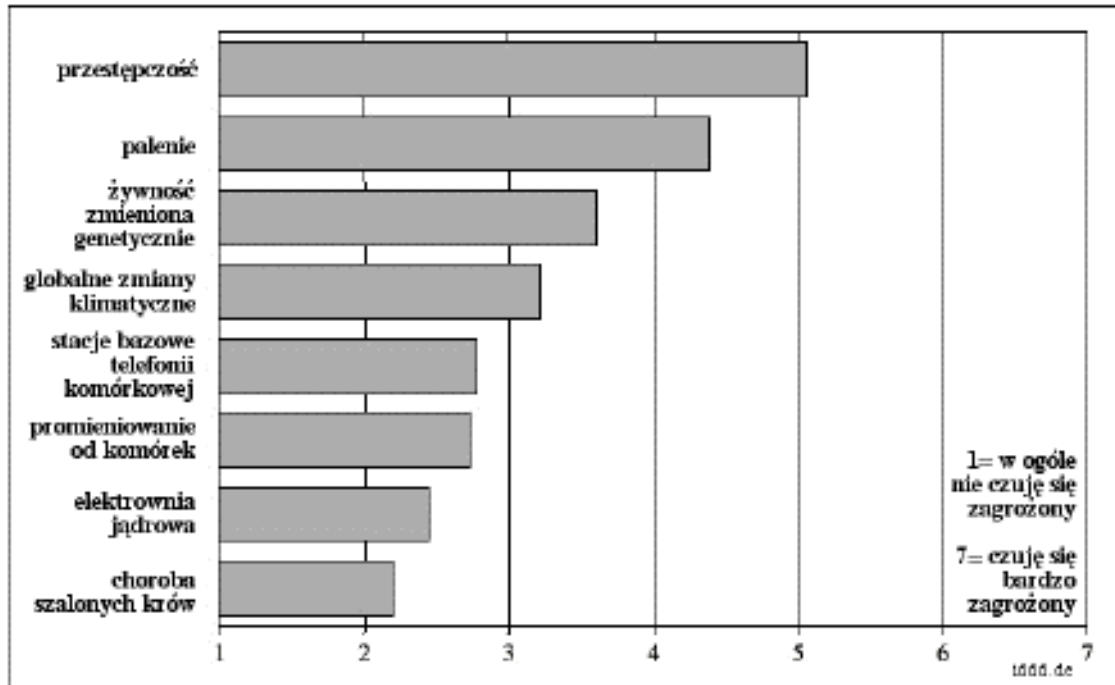
Zarejestrowałem wywody kupionego profesorka jako wskazówkę, że Niemcom odcięte w 1945 roku ogony jak u jaszczurki odrosły i dorabiają do swojej inwazji na wschód pasującą historię.

Rok później, widziałem we wszystkich dużych polskich gazetach całostronne ogłoszenia w formie apeli tzw. największych polskich uczonych i osobistości, o tym, że nie osiągniemy nowoczesnych technologii, jeśli nie pobydujemy elektrowni atomowych.

Znając zwycięski opór społeczeństwa przeciw planom elektrowni jądrowej nad jeziorem Żarnowieckim, pomyślałem sobie, a możecie sobie apelować, ale ogony macie już odcięte.

## 1. Przed czym trzęsą się Polacy.

W roku 2006 trafiłem na pracę "Vor was zittern die Polen?", Przed czym trzęsą się Polacy - Analiza percepcji ryzyka w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem telefonii komórkowej", Markus A. Grutsch, Andrea T. Thalmann z września 2004



(1) z której wynika, że Polacy boją się więcej telefonii komórkowej niż energii atomowej, ale przede wszystkim boją się przestępczości. Czyli oni już zapomnieli Czarnobyl i opór w Gdańsku i na Kaszubach przeciw elektrowni jądrowej. Patrz rys. wyżej.

## 2. Primum non nocere - z łac. - po pierwsze nie szkodzić.

8-go stycznia 2007 roku, w poszukiwaniu uczciwych ludzi w Polsce, odwiedziłem stronę Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych (<http://ptbr.org.pl/>)

Do odwiedzin przyczynił się też rozprowadzany w Internecie tekst tzw. Rezolucja PTBR

<http://www.iddd.de/umtsno/kamionki/RezolucjaProjekt.rtf> (2)

Tekst ten bardzo różni się od Uchwały z Benevento. (3)

<http://www.iddd.de/umtsno/bocian.htm#bene>

pomimo że jeden z sygnatariuszy Uchwały z Benevento profesor St. Szmigielski jest członkiem PTBR.

Z tekstu wynika, że ludzie z tytułami w PTBR tzw. naukowcy przeciwnikom stacji bazowych telefonii komórkowej nic nie pomogą.

Oczywiście pomyślałem sobie, przecież mam już negatywne doświadczenia z członkami PTBR Rochalską, Trzaską, Szmigielkim, Zmyślonym i wiem z własnych analiz, że to lekarze z podkomisji zdrowia, Ministerstwo Zdrowia z Prof. dr hab. **Zbigniewem Religą**, a nie naukowcy z PTBR dali ludziom wspaniałą ustawę o uzdrowiskach, szczególnie jeśli chodzi o rozwinięcie dotyczące strefy ochronnej A i B, jakie zażyczył sobie były Szef Rządu Polskiego **Marek Belka** w stanowisku rządu z 17 maja 2005 roku.(4)  
<http://www.iddd.de/umtsno/odpsejm/3636-x.pdf>

Zadałem sobie pytanie ilu z członków PTBR to leczący ludzi lekarze z etyką zawodową **Primum non nocere - z łac. - po pierwsze nie szkodzić**, jedną z naczelných zasad etycznych w medycynie. (Autorstwo tej zasady przypisywane jest Hipokratesowi). W Polsce obowiązuje lekarzy przyrzeczenie lekarskie, cytat:

*"Przyjmuję z szacunkiem i wdzięcznością dla moich Mistrzów nadany mi tytuł lekarza i w pełni świadomy związanych z nim obowiązków przyrzekam:*

*.... Służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu;*

*- Według najlepszej mej wiedzy przeciwdziałać cierpieniu i zapobiegać chorobom, a chorym nieść pomoc bez żadnych różnic, takich jak: rasa, religia, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne, mając na celu wyłącznie ich dobro i okazując należyty im szacunek;*

*- Nie nadużywać ich zaufania i dochować tajemnicy lekarskiej nawet po śmierci chorego;*

*- Strzec godności stanu lekarskiego i niczym jej nie splamić..."*

Na podstawie tylko tytułów naukowych i miejsc pracy członków PTBR wchodzących w skład zarządu tego związku, przypuszczam (uwiarygodnione sprostowanie oczywiście zamieszczę), że w zarządzie jest 15 techników i maksymalnie ośmiu lub jeszcze mniej lekarzy:

dr hab. Roman Kubacki, dr hab. Krzysztof Wojciechowski, dr Małgorzata Klimek, dr Krzysztof Pachocki, prof. dr hab. Anna Gasińska, prof. dr hab. Krzysztof Chomiczewski, dr hab. Marek Zmyślony, dr hab. Marek Janiak  
( [http://www.ptbr.org.pl/PTBR\\_oddzialy.htm](http://www.ptbr.org.pl/PTBR_oddzialy.htm)  
oraz  
[http://www.ptbr.org.pl/PTBR\\_Zarzad.htm](http://www.ptbr.org.pl/PTBR_Zarzad.htm) )

Takie fakty utwierdziły jeszcze moją wstępną ocenę, że większości ludzi z zarządu PTBR zdrowie innych ludzi nic nie obchodzi, gdyż tym się nie zajmują, a z zasadą **Primum non nocere czy przyrzeczeniem lekarskim** nic wspólnego nie mają.

Znając kolegów techników -młotów jak mają zwyczaj o nas mówić humaniści, zasady Primum non nocere na studiach technicznych nigdy nie uczono, technicy nie wiedzą nawet o co chodzi.

Oni troszczą się bardziej o pola elektromagnetyczne, niż o ludzi, cytat z książki eksperta PEM opublikowany w Internecie bez podania autorstwa, dotyczący zmian przepisów BHP z 2001 roku:

*"Nowością jest objęcie ochroną całego zakresu częstotliwości od pól statycznych, aż po 300 GHz." -Czyli dla autora w/w zdania ochroniony został zakres*



częstotliwości, a nie ludzie !

Takie błędy powstają, jeśli technicy z podświadomością młota, troszczą się bardziej o komórki bezprzewodowe- żeby pracowały bez zakłóceń, niż o komórki ludzkie. Za wyjątkiem, że sami zachorują, np. na bezpłodność lub raka mózgu.

Dla technologii ingerujących w organizmy ożywione wyprowadzono z zasady Hypokratesa **Zasadę Ostrożności**, sugerującą, że powinniśmy domagać się dowodów na brak zagrożenia od zwolenników produktu czy technologii, zamiast dowodów zagrożenia od potencjalnych ofiar.

**Moje stanowisko:** ocena ryzyka dla zdrowia publicznego należy do lekarzy a nie do techników i powinna być robiona według zasad lekarskich, takich jak *Primum non nocere* czy przyrzeczenie lekarskie. Chodzi przecież najpierw o dobro ludzi i inne istoty ożywione, a nie o biznes i nowe technologie.

### **A jak jest z wiarygodnością członków towarzystwa?**

Dla pewności mojej analizy przeczytałem dostępne dla mnie publikacje niektórych członków PTBR, jak:

- dr Małgorzaty Rochalskiej ( doświadczenia z napromieniowaniem polami elektromagnetycznymi roślinek kopiowane z badań radzieckich),  
- dr hab. Marka Zmyślonego i zespołu -  
<http://www.iddd.de/umtsno/plaza/MedPracy4-2004.pdf> (5)  
ta praca przeglądowa była podstawą tzw. ekspertyzy Biura Studiów i Ekspertyz z Kancelarii Sejmu, panów Adama Kucharza i Wiesława Staśkiewicza z 31 stycznia 2005 roku. (6)  
<http://www.iddd.de/umtsno/odpsejm/+SLD.pdf>

Na tę ekspertyzę odpowiedziałem szczegółowo w pracy "Aby ludzie byli zdrowi" (7)

<http://www.iddd.de/umtsno/odpsejm/hum.htm>  
- Prof. dr Huberta Trzaski SAR? (8)  
<http://www.iddd.de/umtsno/hubtrz.pdf>  
- listy i prace Prof. Stanisława Szmigielskiego (9)  
<http://www.iddd.de/umtsno/bocian.htm>  
oraz prace wyłożone na stronie PTBR:  
<http://www.ptbr.org.pl/>  
- prezesa Wójcika i dr inż. A. Strupczewskiego.

20 Lat po awarii w Czarnobylu: co dziś wiemy o następstwach zdrowotnych?  
Julian Liniecki i Andrzej Wójcik, 21 marca 2006 r. (10)

Czysta i bezpieczna? Elektrownia jądrowa w Polsce  
Białaczki dziecięce wokół elektrowni jądrowych  
Andrzej Wójcik, 11 marca 2005 r. (11)

Awaria reaktora w Czarnobylu: przyczyny i skutki  
Andrzej Wójcik, 25 kwiecień 2006 r. (12)

Bezpieczeństwo elektrowni jądrowych

Dr inż. A. Strupczewski, 11 marzec 2005 r. (13)

Porównanie zagrożeń związanych z różnymi źródłami energii elektrycznej  
Dr inż. A. Strupczewski, 11 marzec 2005 r. (14)

Prace Prezesa Zarządu Profesora dr hab. Andrzeja Wójcika (10), (11), (12) oraz członka związku dr inż. A. Strupczewskiego (13), (14) potwierdzają moje najciemniejsze uprzedzenia o mafii atomowej w Polsce, o nieuczciwych naukowcach, o zrobionych pod polityczne układy lewych ekspertyzach.

Odpowiadam na nie przekazując fakty, które dobitnie świadczą o fałszywości ich tez.

### **3. Atomowym jaszczurkom ogony odrosły i trzeba je odciąć ostatecznie !**

*"Prof. dr hab. Zbigniew Jaworowski o Czarnobylu : I co? I nic. Zginęło 31 osób – mniej niż w zawałonej w styczniu br. hali w Chorzowie. Niebezpiecznie skażony został niecały kilometr kwadratowy ziemi. To wszystko!" z wywiadu z profesorem na <http://polityka.pl/>*

Cytat z "Katastrofa w Czarnobylu a rzetelność naukowa"(15)  
Polemika z atakiem radiofilii w XX rocznicę katastrofy:

*"Czy można w XXI w. podważać opublikowane wyniki badań tysięcy lekarzy, setek profesorów i uczonych? Można: Należy jednak wykazać błędy czy oszustwa we wszystkich tych publikacjach. Należy to zrobić w dyskusji z oskarżanymi o oszustwa uczonymi. I najlepiej w ich obecności. Przy innym postępowaniu - gdy ktoś ignoruje i publicznie dezawuuje wyniki badań bez zapoznania się z nimi - sam stawia się poza gronem uczonych. Dziś już nie dziwi, gdy pisze nieprawdę goniący za "newsem" wyrobnik tabloidów. Gdy jednak podpisuje to znany profesor, to jest mi za niego wstyd. Nie potrafię zrozumieć mechanizmów ani przyczyn takiego odejścia od przyjętej w Europie od 700 lat (a stworzonej przez scholastyków) metody naukowej. Zastosowanie tej metody stworzyło nauki ścisłe. Czemu od tego się odchodzi? "*

Profesor Dr. hab. Mirosław Dakowski  
Fizyk jądrowy  
Warszawa 23 kwiecień 2006

W Polskim Towarzystwie Badań Radiacyjnych jest dużo ludzi z branży elektroskażeń, norm i przepisów BHP. To oni powinni podchodzić bardziej odpowiedzialnie do dyskusji.

W przeczytanych pracach zauważyłem taktykę stosowaną od dawna przez mistrzów demagogii takich jak Goebbels czy aktualnie przez mafię telefonii komórkowej z oszustami wyborczymi z komisji infrastruktury na czele z lobbystą Antonim Mężydło z PiSu i Ministrem Środowiska Janem Szyszko też z PiSu. (30)

<http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgsknr5/INF-110>

... - Mam na myśli taktykę palenia książek patrz -  
"Taktykę Urzędu do Spraw Ochrony przed Napromieniowaniem trzeba nazwać po

imieniu." (16)

<http://www.iddd.de/umtsno/bocian.htm#puzyna>

Nie zmieni tych twierdzeń fakt, że wreszcie po 7 latach od naszych wspólnych starań mamy od około 29 stycznia 2007 roku w BRD (polecany skrót NRF-u od Bundesrepublik Deutschland) jakiś zaczątek jednostronnej dyskusji i cenzurowane ostrzeżenia na temat komórek w mass mediach ogólnoniemieckich (27).

Tutaj konkretnych zakazów jeszcze długo nie będzie. W systemie demokracji pozornej, kontrolowanym przez lobbystów brudnej elity, nie ma prawa być decyzji przeciwko inwestycjom przemysłowym.

Wyrokiem niemieckiego sądu najwyższego zostało to nawet wpisane w interpretację tutejszego prawa podstawowego nazywanego mylnie konstytucją (Niemcy nie mają własnej konstytucji - ale na ten temat w innym artykule).

Ale trzeba podkreślić zmianę kierunku oczywiście spowodowaną naszą działalnością, niemiecki "Bild" wydawany w polskiej wersji pod tytułem "Fakt" wydrukował 8 marca 2007 roku urzędowe ostrzeżenie niemieckiego Ministra Środowiska aby kategorycznie zabronić dzieciom używania komórek- komórki mają być dla dzieci tabu.

#### **4. Błędy w pracach prof. dr hab. Wójcika i dr inż. Strupczewskiego.**

Ustosunkowuję się, gdyż w pracach Wójcika i Strupczewskiego znalazłem nieuczciwe chywy i przeinaczenia według metod stosowanych przez mafię atomową. Po wczytaniu się w temat widzę, że w strategii forsowania zabójczych technik, mafia telefonii komórkowej stosuje te same chywy i strategie co mafia atomowa.

**To jeszcze raz potwierdza moje przekonanie, że tylko odejście od systemu przedstawicielstwa może uratować ludzi. Tylko demokracja bezpośrednia będzie chronić ludzi jeśli oni będą się chcieli chronić, a polskie massmedia będą przy tym uczciwie informować.**

Zaprzeczam więc głównym tezom Wójcika i Strupczewskiego dotyczących nieszkodliwości, czystości elektrowni atomowych oraz ich opłacalności.

Przytaczam fakty i opublikowane na temat prace dotyczące wybiórczo najbardziej przestępczych i niebezpiecznych tez tych radiofilów.

4a. umowa IAEA z WHO zabrania publikacji badań z negatywnymi skutkami napromieniowania.

W 20 lat po awarii w Czarnobylu (10):

..." Jedna z grup roboczych Forum: "Expert Group Health" koordynowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) przygotowała opracowanie p.t. "Health Effects of the Chernobyl Accident and Special Health Care Programmes" czytamy:

*Prof. Wójcik: Raport ten prawdopodobnie stanowi najbardziej aktualne i całościowe sprawozdanie na temat rodzajów i częstości następstw zdrowotnych awarii w Czarnobylu."*

### **Moja informacja:**

Dopiero publikacja w New Scientist z 10.9.2005 roku ujawniła umowę z 1959 roku pomiędzy WHO i IAEA.

Umowa o koordynacji pomiędzy Światową Organizacją Zdrowia (WHO) oraz Agencją Interesów Przemysłu Jądrowego, nazywaną oficjalnie Międzynarodowym Biurem Energii Atomowej -International Atomic Energy Authority (IAEA):  
*"Badania lub nowe treści w temacie, mogące naruszyć żywotne interesy drugiej strony powinny zostać w ramach obustronnych konsultacji odpowiednio uzgodnione."*

Projekt musi być najpierw przyzwoiony przez IAEA i podyktowany jako projekt popierający rozwój energetyki jądrowej. Jeśli projekt badawczy ma wyniki niewygodne dla mafii atomowej to IAEA może je utajnić dla "ochrony opinii publicznej przed obawami i lękami".

W rezultacie tej umowy WHO w praktyce nie publikuje badań z negatywnymi skutkami na zdrowie publiczne nuklearnego skażenia, wyniki takie są cenzurowane.

Patrz też w The ecologist October 2002, Dr. Janette Sherman's 2000 book Life's Delicate Balance: causes and prevention of breast cancer, which includes chapters titled "The breast cancer epidemic on Long Island and "Radiation- Bikini Island to Long Island. (20)

**Jak "wiarygodne" są opinie WHO** mogliśmy obserwować w przypadku następstw palenia papierosów: ponad 50 lat utrzymywała WHO, że palenie jest nieszkodliwe. Aż w 1999 roku sprawozdanie do użytku wewnętrznego zmusiło Dyrektora WHO - Gro Harlem Brundtlanda, do powołania zespołu ekspertów.

Zaowocowało to w pracy opublikowanej w lecie 2000 roku -  
- "Tobacco Company Strategies to Undermine Tobacco Control Activities at the World Health Organization " (17)

### **Abstract**

Evidence from tobacco industry documents reveals that tobacco companies have operated for many years with the deliberate purpose of subverting the efforts of the World Health Organization (WHO) to control tobacco use. The attempted subversion has been elaborate, well financed, sophisticated, and usually invisible.

patrz: WHO Welcomes Electric Utility Industry To Key EMF Meeting, Bars the Press

<http://www.iddd.de/umtsno/puzen.htm#industry>

WHO nie była i nie jest niezależną od koncernów organizacją ! Więcej na temat małej wiarygodności WHO poprzez:  
- sterowanie wyników badań opisane jest przeze mnie w liście do Repacholi (18)

<http://www.iddd.de/umtsno/puzpl.htm>

na temat Repacholi, patrz też : Prof. Marino: "how someone as ignorant as Repacholi could rise to the position of EMF boss"  
<http://www.iddd.de/umtsno/puzen.htm#boss>

oraz dalsze na tej samej stronie. Repacholi były dyrektor WHO do spraw promieniowania jest aktualnie oficjalnym lobbystą przemysłu telefonii komórkowej.

Jak z tego widać **papiery WHO nie są wiarygodne**, one są cenzurowane przez lobby przemysłowe w tym wypadku z przemysłu jądrowego.

Panowie z PTBR nie podają ani jednej pracy oryginalnej z Rosji czy z Ukrainy. Czyli prac źródłowych z regionów bezpośrednio zainteresowanych. Bo by im zepsuły rozważania?

Dr inż. P. Bein (28) pisze: *"W piątą rocznicę katastrofy, IAEA zaprzeczyło, że są poważne skutki, które szeroko opublikowano poza IAEA. ŚOZ (WHO) milczała, aż po upadku ZSRR zabrała się do pracy na żądanie Ukrainy, Białorusi i Rosji. Badania zakończono po 5 latach, podczas gdy poważne rodzaje raka rozwijają się co najmniej 10 lat. Nie badano również skutków dziedzicznych, przewidywanych przez specjalistów na konferencji ŚOZ w 1956 roku. Natomiast badano zęby bez analizy zawartości strontu 90, wyznacznika skażenia."*..

*..."Raport ONZ, poświęcony społecznym następstwom Czarnobyla, nie wspominał, że niektórzy białoruscy badacze, którzy odkryli ogromny wzrost zachorowań po katastrofie, zniknęli ze sceny albo zostali uwięzieni. ECRR stawia wyzwanie establishmentowi, który zataja dane i manipuluje modelami ryzyka od zarania ery atomowej. Wg ww. raportu ECRR, na czarnej liście były oprócz ICRP: UNSCEAR, Komisja Europejska i agencje ochrony radiologicznej w poszczególnych państwach, np. NRPB."*

*"W 1995 roku dyrektor ŚOZ zwołał konferencję nt. Czarnobyla, celowo 50 lat po Hiroszynie i Nagasaki. Przybyło 700 osób z całego świata, w tym ministrowie zdrowia z 3 byłych republik ZSRR dotkniętych katastrofą w Czarnobylu. Wielu niezależnych specjalistów przedstawiło wyniki swoich badań, lecz materiałów z konferencji nigdy nie opublikowano. Korupcja w ŚOZ (WHO) w temacie promieniowania jonizującego wynika ze strategii z 1956 roku i przejawia się m.in. unikaniem i tuszowaniem badań, które wykazałyby zagrożenie – podobnie jak w dziedzinie PEM."*

Ale to tylko początek, mam jeszcze lepsze argumenty.

#### **4b. Białaczki w Elbmarsch, a pożar w elektrowni jądrowej Krümmel (BRD).**

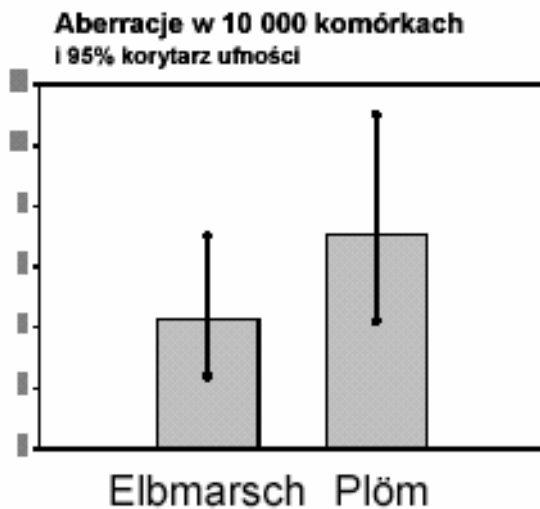
Nie trzeba było być wielkim specjalistą, żeby kryminalną sprawę z białaczkami w Elbmarsch i pożar w elektrowni jądrowej Krümmel zapamiętać na długo. Pisały na ten temat wszystkie, nie tylko regionalne gazety. Analizując przypadek Krümmel pochodzący z mojej okolicy, a więc dokładnie znany z różnych źródeł, czerpię moje informacje z wywiadów w gazetach i sprawozdań komisji.

(Gazety publikując wywiady nie mają tutaj prawa przeinaczać oryginalnych

wypowiedzi. Dlatego wywiady publikowane w prasie są materiałami źródłowymi.)

W artykule **Czysta i bezpieczna?** (11)

podaje pan Wójcik na stronie 4 opracowania dotyczące Elbmarsch.-w północnych Niemczech.



**Cytuję stronę:**

*A cluster of childhood leukemia near a nuclear reactor in northern Germany*

Hoffmann W, Dieckmann H, Dieckmann H, Schmitz-Feuerhake I. *Archives of Environmental Health* 52:275-80, 1997.

Luty 1990 r., Grudzień 1995 r.: 6 przypadków białaczki dziecięcej wśród mieszkańców okolic elektrowni jądrowej w Krümmel (Schleswig-Holstein).

Oczekiwana liczba: 0,3 Ryzyko względne = 20

*A cluster of childhood leukaemias near two neighbouring nuclear installations in Northern Germany: prevalence of chromosomal aberrations in peripheral blood lymphocytes* Bruske-Hohlfeld I, Scherb H, Bauchinger M, Schmid E, Fender H, Wolf G, Obe G, Schmitz-Feuerhake I, Schroder H, Stephan G, Csicsaky M, Wichmann HE. *International Journal of Radiation Biology* 77:111-116, 2001.

*Analiza aberracji chromosomowych w limfocytach 30 dzieci żyjących w Elbmarsch i 30 dzieci żyjących w miejscowości Plöm położonej z dala od elektrowni jądrowej.*

Nie wiem co profesor Wójcik powiedział i dlaczego w roku 2006 cytuje przestarzałe materiały, ale to co on pokazuje na stronie 4 świadczy, że w miejscowości Plöm, położonej dalej od elektrowni i instytutu badań jądrowych w Krümmel, jest większa degeneracja chromosomów niż w pobliskim Elbmarsch. Sugeruje to, że nie ma jakiegoś związku pomiędzy elektrownią jądrową, a największym wystąpieniem białaczek u dzieci na świecie.

Niemiecki rządowy rejestr chorób nowotworowych u dzieci działający od 1980 roku zarejestrował w okolicy elektrowni Krümmel 17 przypadków białaczki u dzieci. Tymczasem oczekiwania nie przekraczały 5 w stosunku do średniej krajowej. Związek Lekarzy przeciwko wojnie atomowej "Verein Internationale Ärzte für die Verhütung des Atomkrieges" oraz "Lekarze poczuwający się do odpowiedzialności społecznej"/ Ärzte in sozialer Verantwortung (IPPNW) liczy dokładniej, gdyż porównuje dane z konkretnej okolicy Elbmarsch w czasie przed rozruchem elektrowni atomowej - okolicy wtedy bardzo zdrowej, słabo zaludnionej, z dużą ilością lasów i po włączeniu elektrowni jądrowej w miasteczku Krümmel.

Według rachunku lekarzy 17 przypadków białaczki od 1986 roku odpowiada około 1 przypadkowi na rok, przy oczekiwanej w tej okolicy średniej - 1 przypadkowi na 58 lat.

## **Sugestie profesora Wójcika jakoby tam nic ponad normą się nie stało to błąd kardynalny.**

### **5. Koncepcja przerobu służąca produkcji plutonu oraz bomb jądrowych.**

Badania i ich wyniki dotyczące Elbmarsch zostały ocenzone. Wyniki niechciane odrzucał rząd niemiecki wiele razy, a jak komisja miała znowu niewygodne dla rządu wyniki to zastępowano ją następną komisją, jeszcze lepiej przesianą. Opornych naukowców albo zwalniano albo szykanowano lub robiono z nich psychicznie chorych lub opętanych.

(21) Źródłem moich informacji są wywiady z ekspertami przeprowadzającymi te badania, publikowane w gazecie lokalnej Hamburger Abendblatt w latach 90-tych oraz strona Deutsches Kinderkrebsregister  
<http://www.uni-protokolle.de/nachrichten/text/113682/>

Przypadki w Elbmarsch badało przynajmniej 6 komisji:

Grupa Ekspertów 1. Białaczka Niedersachsen (od 1990 r., pod kierownictwem: Prof. Dr. K. Aurand a od stycznia 1991 r. Prof. Dr. Dr. H.-Erich Wichmann).

2. Grupa Ekspertów Białaczka Schleswig-Holstein (od 1992, kierownictwo: Prof. Dr. O. Wassermann).

3. Od 1996 r., (międzynarodowa rada epidemiologiczna pod przewodnictwem Prof. Dr. K.-H. Jöckel)

4. Grupa robocza na temat czynników szkodliwych (od 1993 r., Ministerstwa Środowiska Landu Niedersachsen, kierownictwo: Herr Prof. Dr. E. Greiser).

5. Grupa robocza Tritium (Schleswig-Holstein)..

6. Grupa robocza okrągły stół na miejscu zdarzeń.

**Grupa z Niedersachsen** zajmowała się wszystkimi czynnikami w okolicy, ale w rezultacie ani nie zbadała sytuacji w Krümmel ani nie zajęła się białaczkami u dzieci, jak zakończyła swoje prace w 2004 roku to doszła do wniosku, że przyczyn nie znalazła.

**Komisja Schleswig-Holstein** zakończyła częściowo swoje prace i się rozwiązała, gdyż rząd nie chciał przyjąć do wiadomości ich wyników.

Profesor Wassermann był przedstawiany w gazetach jako oszołom.

Profesor Wassermann: "Myśmy stracili zaufanie do rządu krajowego"

### **5a. Ślady wybuchu atomowej bombki w elektrowni Krümmel zostały zatarte.**

Naukowcy, pod kierownictwem profesora dr Wassermanna, zarzucili (urzędującemu do roku 2005) rządowi Landu Schleswig-Holstein z Uwe Barschelem (popęcił jakoby samobójstwo) oraz prokuraturze utajnianie, szykanowanie ich pracy oraz złą wolę przy wyjaśnianiu sprawy. Szczególnie pożar na terenie instytutu energii jądrowej GKSS (we wrześniu 1986 r.) i wynikające z niego skażenie otoczenia przez paliwo atomowe, a szczególnie znalezione ziarenka -PAC (składające się z Plutonu (Pu), Ameryku (Am), Kiuru (Cm)) powinno być zbadane do końca.

Niestety protokoły straży pożarnej zostały spalone wraz z całym archiwum- gdyż w

budynku straży wybuchł w 1991 r. taki pożar , że nic się nie dało uratować !

Istnieją jednak zeznania świadków- tylko one się nie liczą, wszyscy świadkowie, według kierownictwa elektrowni i rządu to oszołomy, ślepi, głusi, nienormalni lub przestępcy.

Kto widział ogień bez chmury na terenie GKSS został kwalifikowany do psychicznie chorych, w najlepszym wypadku do ludzi niewidomych. Także brakujące dane ze stacji pomiarowej, według świadków po pożarze przeniesionej w inne miejsce, ma dowodzić chorobę paranoidalną świadków, jak też usunięte spalone drzewa, których jakoby tam nigdy nie było, no i nowa ziemia i nowa trawka itd.

Ślady wybuchu bombki atomowej zostały zatarte. Dla komisji profesora dr Wassermanna składającej się z poważnych naukowców, - a nie z idiotów na tyle czytelnie, że uczciwi naukowcy nie chcą służyć za parawan kłamcy i handlarza bronią, Prezydentowi Schleswig-Holsteina Uwe Barschelowi oraz jego szefowi - odbiorcy milionowych łapówek, byłemu kanclerzowi BRD Helmutowi Kohlowi - odmówili dalszej pracy.

Komisja po proteście rozwiązała się, a rząd Landu Schleswig-Holstein w informacji dla prasy podał (listopad 2004 r.), że zarzuty tej komisji są "niedorzeczne, trudno zrozumiałe, bezsensowne", "bez podstaw i niepoważne" i zaakceptował wyniki komisji Landu Niedersachsen pod kierownictwem Prof. Dr. Dr. H.-Erich Wichmanna (tej co nic nie znalazła i wszędzie szukała, tylko nie w elektrowni Krümmel i nie w Elbmarsch).

## **5 b. Niemcy przeprowadzali eksperymenty z kieszonkową bombą atomową.**

Co odkryła komisja powołana przez rząd Landu Schleswig-Holstein, że rząd oczerniał w gazetach ekspertów, których sam powołał ?

Komisja Landu Schleswig-Holstein podała, że przyczyną nasilenia białaczek u dzieci w okolicy Elbmarsch były tajne eksperymenty z bronią jądrową na terenie instytutu GKSS położonej przy elektrowni Krümmel oraz zatuszowany wybuch we wrześniu 1986 roku.

Komisja profesora dr Wassermanna zidentyfikowała mieszaninę izotopów produktów rozczepienia i paliwowych, transuranowce (Pluton (Pu) i Ameryk (Am) a także izotopy paliwa jądrowego - wzbogacony Uran (U) i derywaty Toru (Th). Ona odkryła w otoczeniu instytutu energii jądrowej GKSS sztucznie obrabione ceramiczne kuleczki PAC o wielkości do 1 mm zawierające pierwiastki jądrowe: Pluton (Pu), Ameryk (Am) i Kiur (Cm). Te radioaktywne elementy definitywnie nie pochodzą ani z wybuchu w Czarnobylu ani z pyłów radioaktywnych od testowania bomb atomowych.

Wyniki komisji Wassermanna zostały potwierdzone w roku 2006 przez badania laboratorium profesora Mironova z uniwersytetu Sacharowa w Mińsku.

*"Labortechnische Untersuchungen an der Sacharow-Universität von Minsk konnten jedoch klarstellen, dass es sich um künstlich bearbeitete Kernbrennstoffteilchen, nämlich Plutonium, Americium und Curium beinhaltende PAC-Kügelchen handelte, die definitiv nicht dem Tschernobyl-Unglück oder dem*



*Fallout von Atomwaffentests zuzuordnen seien. Die Ergebnisse von Prof. Mironov wurden allerdings bis jetzt nicht veröffentlicht. Diese Untersuchung zu den PAC-Partikeln könnte dazu führen, dass der Fall von offiziellen Stellen erneut untersucht werden muss.*"(32)

Czyli wygląda na to, że Niemcy wbrew zobowiązaniom międzynarodowym w latach 80-tych przeprowadzali tajne eksperymenty z miniaturową, kieszonkową bombą atomową.

Do wybuchu, wystarcza jedna perełka atomowa o wielkości 1 milimetra z plutonu 239. Plutonowa perełka umocowana w ogniskowej elipsoidy wnętrza karborundowej skorupki (SiC) jest zagęszczana impulsem laserowym, aż dochodzi do wybuchu atomowego o sile pomiędzy 500 do 1000 Kilogramów trotylu (trójnitrotoluenu).

Koncepcją takich bombek byli zainteresowani przede wszystkim Amerykanie. To musiało być ich zlecenie, przypuszczają członkowie komisji.

Proszę porównać hecę przeciwko naukowcom którzy alarmują z powodu elektroskażeń z telefonii komórkowej - oni też są zwalniani z pracy nie dostają zleceń, są ośmieszani jako psychicznie chorzy, ich prace są ośmieszane. Patrz nazwiska pod

<http://www.iddd.de/umtsno/odpsejm/hum3.htm#56>

## **6. Wg. Wójcika efekty psychologiczne są najpoważniejszym następstwem wybuchu jądrowego w Czarnobylu.**

Podkreślenie (10) przez Wójcika, że "*Wpływ awarii czarnobylskiej na zdrowie psychiczne jest najpoważniejszym następstwem w zakresie zdrowia publicznego.*" jak również i inne jego stwierdzenia (10) są nieprawdziwe, dodatkowo posługuje się on niewiarygodnymi źródłami - (22), (23)

To nie jest niewiedza, czy przypadek, to **brudna nauka -junk science**. W tym wypadku chodzi o strategię palenia książek.

<http://www.iddd.de/umtsno/odpsejm/hum.htm#21>

- jednostronny wybór literatury porównawczej, utajnianie istotnych prac i faktów oraz sprawianie wrażenia, że taki wybór jest naukowy i obiektywny.) Fakt cenzurowania wyników prac organizacji ONZ- wyników na których głównie opierają się twierdzenia Wójcika,- (patrz u góry) - sprawia, że te twierdzenia nie mogą być wiarygodne.

Wejście wybiórczo w szczegóły jednej z omawianych przez Wójcika prac, uzasadniającej jego tezy o nieszkodliwości radioaktywności z elektrowni jądrowych, wskazuje, że autor korzysta tutaj z dokumentacji dozwoloną przez mafię atomową, sugerującą normalność zdarzenia w Elbmarsch.

**Mój komentarz do wizji profesora Wójcika "Pierwszej polskiej elektrowni jądrowej" patrz rysunek.**



### **6a. Typowe tezy mafii atomowej na przykładzie prac dr inż. Strupczewskiego.**

Jeśli chodzi o tezy doktora inż. Strupczewskiego to są one typowe dla twierdzeń mafii atomowej i jej członków. Do niej należy też Barroso przewodniczący Unii Europejskiej i Verheugen lobbysta przemysłowy i komisarz Unii d.s. przemysłu.

10 stycznia 2007 roku szef komisji Unii Europejskiej reprezentujący koncerny, **Manuel Barroso**, opublikował w imieniu unii europejskiej, papier strategiczny nawołujący do rozbudowy energii atomowej.

Komentuję fałszywe fakty z:

Bezpieczeństwo elektrowni jądrowych (13)

Dr inż. A. Strupczewski, 11 marzec 2005 r.

"..*Jakie są typowe cechy bezpieczeństwa współczesnych elektrowni jądrowych ?*  
*1. Niezawodna obudowa bezpieczeństwa.*"

### **6b. typowe zagrożenia przez elektrownie jądrowe.**

Chodzi o typowe cechy zagrożenia przez elektrownie jądrowe:

Faktem naukowym jest, że promieniowanie jonizujące zmienia każdy materiał, powoduje jego kruszenie, pęknięcie spawów. Rury doprowadzające wodę, pojemniki i inne muszą być stale reperowane. W latach osiemdziesiątych Günther Wallraff w

swojej książce "Ganz unten" (Na samym dnie)(24) opisał jak Niemcy wykorzystywali do takich robót niewykształconych Turków.

#### **6c. Turcy chorowali i umierali jak psy.**

Turcy niepiśmienni nie wiedzieli nawet dlaczego chorują i umierają. Swoich tragedii nie byli też w stanie ani opisać ani zrozumieć. Chorowali i umierali jak psy.

Jak reporter Günther Wallraff przebrany za turka przeżył to co doświadczały tureckie siły robocze w BRD w latach 80-tych XX wieku i opublikował swój reportaż to musiał szybko z Niemiec uciekać. Günther Wallraff żył latami w ukryciu zagranicą.

#### **6d. Ja jestem świadkiem.**

Ale i ja jak szukałem pracy, miałem na jedno ogłoszenie w gazecie trzy zlecenia i projekty na inspekcje elektrowni jądrowych w imieniu niemieckich inżynierów, którzy sami nie chcieli wchodzić na tereny elektrowni jądrowych.

Mnie nie skusiły wtedy w roku 1982-1984 duże pieniądze (80 DM/godzinę) gdyż z mojej poprzedniej firmy, która konstruowała urządzenia dla elektrowni atomowych wiedziałem od ludzi o co chodzi.

#### **6e. Pod wpływem promieniowania jonizującego każdy materiał kruszeje.**

W elektrowniach jądrowych każdy materiał pod wpływem promieniowania jonizującego na bieżąco kruszeje i pęka. Mafia atomowa nie podawała i nie podaje takich awarii do wiadomości publicznej, dzisiaj ich nawet nie zapisuje, gdyż musiałaby meldować średnio dwie - trzy awarie dziennie na elektrownię atomową.

#### **6f. Elektrownia jądrowa zatruwa bezpośrednio środowisko !**

W latach osiemdziesiątych 1980 — 1982, jak wyżej wspomniałem, pracowałem przy konstrukcji tzw. kabin dekontaminacyjnych, czyli skażeni promieniowaniem pracownicy byli w nich tak długo automatycznie zamknięci i polewani wodą, aż natężenie promieniowania spadało do normy dopuszczalnej.

Od inżyniera pracującego w elektrowni jądrowej, od której moja firma miała zlecenie na konstrukcję i budowę kabin dekontaminacyjnych, wiem co oni z tą słabo skażoną wodą, która wychodziła z kabin po polewaniu, w praktyce i nagminnie wtedy robili i chyba do dzisiaj robią - pompują skażoną wodę po płukaniu w kabinach do zbiornika, a następnie ze zbiornika wypompowują ją do rzek i do morza jak w La Hague -Francja, Sellafield- Anglia, Brunsbüttel -BRD i inne.

#### **6g. Energia atomowa produkuje gazy cieplarniane !**

(13) 2. *A energetyka jądrowa "rok po roku jest bezpieczna i czysta"*. 3. 28 Rys. 3.17 *Czyste powietrze nad EJ Gundremmingen z reaktorem z wodą wrzącą.*

Panie Strupczewski EJ Gundremmingen jest od 30 lat ze względu na poważną awarię wyłączona !

## **Bezpieczna i czysta ?**

### **Energia atomowa produkuje gazy cieplarniane !**

Głównym argumentem przemysłu jądrowego jest: że elektrownia atomowa jest czysta, gdyż nie emituje dwutlenku węgla CO<sub>2</sub>.

Np: Kierownik Zakładu Problemów Energetycznych na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej w Akademii Górniczo-Hutniczej Stefan Taczanowski: " ... *w takiej sytuacji pojawia się w tej chwili energia jądrowa jako źródło ciepła, które nie produkuje dwutlenku węgla, nie produkuje dwutlenku siarki ani innych chemicznych skażeń powietrza.*"

### **To są fałszywe informacje !**

Analiza niemieckiego instytutu ekologicznego pokazała, że jeśli wziąć pod uwagę całość łańcucha technologii paliwa atomowego przy użyciu paliw kopalnych to emisja gazów i pyłów do atmosfery, a przede wszystkim dwutlenku węgla CO<sub>2</sub> jest większa niż przy użyciu energii odnawialnych.

Ta analiza została w 2007 roku fałszywie zinterpretowana, jak się na nią powołał przewodniczący rządzącej partii demokracji socjalnej SPD Kurt Beck: "*W rzeczywistości produkcja energii jądrowej emituje więcej CO<sub>2</sub> niż elektrownie na węgiel brunatny*"

Za zmianą akcentów oceny instytutu ekologicznego przez podstawienie w porównaniu paliwa kopalnego a nie energii odnawialnej (w wersji z roku 2007 każda kilowatogodzina prądu atomowego produkuje 30 razy mniej CO<sub>2</sub> niż prąd z elektrowni węglowej włączając w to koszty budowy elektrowni i produkcji paliwa) stoi mafia atomowa z centralnym lobbystą i ministrem gospodarki Michaeliem Glos z bawarskiej unii chrześcijańskiej CSU.

Propagandowa manipulacja ma na celu przedłużenie pracy 17 niemieckich elektrowni jądrowych zobowiązanych umową do stopniowego wyłączenia. Do dzisiaj zostały w Niemczech wyłączone trzy elektrownie Gundremmingen 1977, po roku 2002 zostały wyłączone Stade i Obrigheim.

Paliwa kopalne są używane przy wydobyciu rudy uranowej oraz jej przetwarzaniu na pręty paliwowe. Ponieważ zapasy bogatej rudy uranowej zostaną w najbliższych latach wyczerpane, wydobycie uranu z ubogiej rudy będzie wymagało jeszcze więcej energii i emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery.

### **6h. dalsze skutki produkcji paliwa atomowego.**

Każda pojedyncza faza technologiczna w produkcji paliwa atomowego jest niebezpieczna, produkuje olbrzymie ilości odpadów radioaktywnych i skażenie otoczenia. Przy dokładniejszej analizie procesów technologicznych związanych z energią atomową okazuje się, że fama o czystej energii jądrowej to bajka. Tak jak bajką jest nieszkodliwość zdrowotna wybuchu w Czarnobylu propagowana przez skompromitowaną WHO i mafię atomową.

**Przemilczane są do dzisiaj przez Mafię Atomową globalne zanieczyszczenie środowiska i zniszczenie środowiska przez kopalnie rudy uranowej.**

Np. Jeden z najważniejszych krajów produkujących uran jest Niger.

Badania niezależnego Instytutu RIIRAD ujawniło skażenie górników i ludności poprzez uwolniony z kopalń i stosowany przy wzbogacaniu chemicznym rudy gaz - radioaktywny radon. Wysypiska odpadów są niezabezpieczone. Napromieniowany złom nie jest w ogóle kontrolowany i jest sprzedawany na rynkach w okolicy kopalń.

### **6h1. Wydobycie uranu to skażona woda i zatrute rzeki.**

Zawartość uranu w rudzie uranowej jest z reguły bardzo niska. Dlatego są wydobywane olbrzymie ilości rudy. Przy przeciętnej zawartości 0,1 procenta uranu w rudzie pozostaje 99,9 procent kamieni jako odpady. Olbrzymie ilości radioaktywnych ścieków pompuje się w okoliczne rzeki i jeziora. Po wyczerpaniu zasobów kopalnie są po prostu zalewane. Radiotoksyczna woda z kopalń przenika do wody gruntowej.

### **6h2. Przeróbka rudy: zostaje uwolniony radon.**

Z reguły przy kopalni następuje dalsza przeróbka uranu. Ruda uranowa jest mielona na żółty proszek. Podczas mielenia uwalnia się reszta gazu radonu dotychczas zamknięta w rudzie.

Gaz szlachetny radon jest produktem powstającym przy naturalnym rozpadzie uranu i toru. Raka płuc wywołuje przede wszystkim Radon -222. Według danych niemieckich w latach 1946-1990 w NRD zmarło na raka płuc, spowodowanego przez uwalniany się przy wydobyciu uranu radioaktywny gaz radonu, 7163 górników. Oni wszyscy pracowali w kopalni Wismut AG. Po aneksji NRD kopalnię zamknięto. Oficjalnie dla 5237 przypadków zgonów podano jako przyczynę radioaktywność.

W latach 1945 do 1990 wyprodukowano tam 220 000 ton uranu i 500 milionów ton odpadów. Nuklearne śmieci 2000 -3000 Bq/m<sup>3</sup> (Bq = Becquerel) ze skokami do 100 000 Bq/m<sup>3</sup> pokrywają dzisiaj powierzchnię 32 km<sup>2</sup>. Teren okolicy jest skażony na powierzchni 168 km<sup>2</sup>. Dalsze 1000 km<sup>2</sup> nie zostały do dzisiaj zbadane.

### **6h3. Nuklearny muł: pyły radioaktywne.**

Po zmieleniu mąka uranowa jest dalej zagęszczana poprzez chemiczną obróbkę. Jako odpad z chemicznego wzbogacania rudy pozostaje nuklearny muł, który odprowadzany jest do basenów. Ten tzw. "tailings" jest w 85 procentach radioaktywny i składa się z izotopów o długim okresie połowicznego rozpadu oraz metali ciężkich jak arsen. Tailings zatrzyma środowisko na stałe. Firmy produkujące uran wypełniają nuklearnym mułem całe doliny. Globalnie muł nuklearny osiągnął już masę ponad miliarda ton, a rocznie przybywa go o 20 milionów ton.

Oprócz uwalniania radioaktywnego radonu, ten muł po wyschnięciu przechodzi z wiatrem do atmosfery jako pył radioaktywny. Nawet w USA nie rejestrują składowisk mułu nuklearnego, co umożliwia zastosowanie tego mułu do produkcji materiałów budowlanych.

Nawiasem mówiąc w Hamburgu w latach 80-tych mieliśmy podobną aferę z mułem skażonym dioxiną i użytym do budowy całego osiedla. Po pomiarach ze względu na choroby ludzi huta aluminium (Hamburger Affinerie) musiała wykupić całe osiedle domków jednorodzinnych, odkazić i zabezpieczyć ziemię.

Nawet **zabezpieczony** muł nuklearny stanowi niebezpieczeństwo, gdyż pod wpływem promieniowania zabezpieczenia kruszeją i materiał, trujący jak arsen przechodzi do środowiska.

### **Reakcja konwersji: przemiana w substancje silnie trujące.**

Żółta mączka jest przemieniana w sześćfluorek uranu (UF<sub>6</sub>) substancję chemicznie bardzo agresywną i trującą. Ponieważ nie ma zbyt wielu fabryk specjalizujących się w konwersji UF<sub>6</sub>, jest on transportowany w wielu wypadkach na duże odległości. W czasie konwersji w sześćfluorek uranu (UF<sub>6</sub>) powstaje tyle samo odpadów nuklearnych. Następnie sześćfluorek uranu zostaje przekształcony w dwutlenek uranu UO<sub>2</sub> i sprasowany na tabletki ("pellets"), z których wyrabia się pręty paliwowe.

### **Wzbogacanie uranu i produkcja prętów paliwowych: reszta na produkcję amunicji..**

Uran naturalny zawiera 0,71 procent uranu U-235. Większość reaktorów potrzebuje prętów paliwowych o zawartości 3-3,5 % U-235. Poprzez wzbogacanie uranu pozostaje dużo uranu "zubożonego" Te nuklearne śmiecie są dzisiaj używane przez Amerykanów do bezpośredniego zabijania i zatruwania ludzi. Odpadu uranowego używają Amerykanie i Izraelczycy do opancerzenia czołgów i do produkcji pocisków przebijających wszystkie osłony i pancerze. Tą niegodną człowieczeństwa amunicję użyli amerykańanie w zbrodniczy sposób przeciwko Irakowi i Jugosławii.

Do dzisiaj ze względu na cenzurę mediów docierają do mnie tylko słabe sygnały o szkodach - dwa meldunki o chorobach ludności związanych z radioaktywnością pocisków uranowych w Kosowie i Srebrenicy oraz podobne meldunki w 1 dzienniku niemieckim ARD - o chorobach związanych z radioaktywnością stacjonujących tam okupantów amerykańskich. Jednym z cenzorów był kierownik projektu PEM WHO.

W 2004 roku dr **Repacholi ukrył** raport ostrzegający o skutkach pozostałości uranu z broni brytyjskiej i amerykańskiej na ludność iracką. Baverstock był współautorem.

W 2006 roku Repacholi również zniesławił się, kontynuując tuszowanie skutków broni produkowanej zubożonego uranu. Dr Keith Baverstock oskarżył Repacholi o utajnianie raportów potwierdzających rakotwórcze oddziaływanie uranu użytego w broni. W wywiadzie dla BBC, Repacholi nazwał - "bujdami" 8 recenzowanych referatów naukowych nt. skutków uranu wojskowego.

### **7. Nie ma bezpiecznych dawek napromieniowania.**

W (14) - PORÓWNANIE ZAGROŻEŃ , Strupczewski:  
*"A więc, czy małe dawki promieniowania są szkodliwe?  
Obserwacje w dużych populacjach: małe dawki promieniowania nie wywołują szkodliwych skutków."*

Długi czas naukowcy zajmowali się ofiarami z Hiroszimy i Nagasaki. Dopiero na początku roku 1998 USA (National Academy of Science) oficjalnie uznały (po zniszczeniu więcej niż 2 milionów ludzi), że faktycznie **promieniowanie jonizujące szkodzi**.

Dopiero od tego czasu naukowcy publikują na temat wpływu niskich dawek napromieniowania. Krytyczni naukowcy od lat ostrzegają, że nie ma tzw. bezpiecznych dawek napromieniowania. Normy na tym polu (podobnie jak i dla telefonii komórkowej i promieniowania niejonizującego) przygotował przemysł dla przeforsowania swoich interesów gospodarczych, a nie ze względu na ochronę życia ludzkiego.

### **7a. Nowy model obliczeniowy zagrożeń opracowany przez European Committee on Radiation Risk ( ECRR ).**

W roku 2003 Europejski Komitet Ryzyka Radiologicznego (ECRR), opublikował stanowisko, że aktualne modele zagrożeń nie wyjaśniają częstotliwości występowania raka i białaczek u ludzi napromieniowanych przez radioaktywne izotopy powstałe jako sztuczne produkty rozczepienia.

A zatem brakuje ochrony przed napromieniowaniem ludzi mieszkających w sąsiedztwie elektrowni atomowych. Najbardziej znane przez swoje katastrofy to Sellafield w Anglii, La Hague w Francji oraz elektrownie atomowe w Niemczech: Krümmel i Geesthacht. Naukowcy z ECRR rozwinęli nowy model zagrożeń, który obejmuje nie tylko stronę epidemiologicznych czyli statystycznych obliczeń, ale uwzględnia też wpływ radioaktywności na biologię organizmów.

Model ECRR rozróżnia pomiędzy niskimi dawkami radioaktywności, które napromieniują ludzi przez długi okres czasu np. są one wprowadzane do organizmu przez skażoną żywność oraz jednorazowymi wysokimi dawkami radioaktywności z reguły jako zewnętrzne napromieniowanie ludzkiego ciała, jak np., podczas wybuchów bomb atomowych w atmosferze Hiroszimy i Nagasaki.

Poprzez dokładniejsze podejście do tematu powstaje stukrotna do tysiąckrotna różnica w rachunku oczekiwanych przypadków chorób i śmierci w stosunku do modelu używanego przez naukowców cytowanych przez profesora Wójcika i doktora inż. Strupczewskiego !

Wg. ECRR, aparat propagandowy mafii atomowej ukrył rzeczywistą liczbę ok. 60 mln ofiar śmiertelnych przemysłu jądrowego od jego powstania. (28)

### **7b. National Academy of Science, USA potwierdza szczególne niebezpieczeństwo niskich dawek.**

To właśnie konserwatywna National Academy of Science z USA potwierdza w aktualnej swojej pracy szczególne niebezpieczeństwo niskich dawek promieniowania radioaktywnego. W swojej opinii akademia uważa, że naturalne tło promieniowania nawet bez wliczania wpływu naturalnego radonu jest odpowiedzialne za 1 przypadek choroby raka na sto ludzi.

Przypominam co pisze Strupczewski w porównaniu zagrożeń -

"więc, czy małe dawki promieniowania są szkodliwe? Obserwacje w dużych populacjach: małe dawki promieniowania nie wywołują szkodliwych skutków." - **przyłapany na nieprawdzie !**

W kopalniach uranu, przy przetwarzaniu uranu oraz przy przerobieniu paliwa wypalonego zostają uwolnione radioaktywne cząstki, które przedostają się do układu ekologicznego podobnie jak wylewana słabo skażona woda do rzeki, przy normalnej produkcji prądu, przez elektrownie atomowe (patrz u góry). Dodatkowo mamy na świecie codziennie setki drobnych awarii elektrowni atomowych, które nie są meldowane, ale przez które powstaje dodatkowe obciążenie promieniowaniem środowiska.

### **7c. Cytaty z artykułu profesora Dakowskiego pomagają odróżnić kłamstwa od prawdy.**

No i pozostają jeszcze duże wypadki jak w Anglii, Francji, w Niemczech, czy teraz od lutego 2007 r. bardzo głośne w Szwecji, gdzie odłączyli dwie elektrownie w Forsmark a dzisiaj 16-go lutego elektrownię jądrową w Ringhals -Helmstad. Analizę wpływu wybuchu w Czarnobylu (12) najlepiej jest czytać u Wójcika jeśli przeczyta się przedtem artykuł profesora Dakowskiego (15)

*"... Badania grupy Loganowskiego (1999, 2001 i nast.) wskazują na syndrom chronicznego zmęczenia dla dużych grup ludzi badanych, a poddanych działaniu małych i "bardzo małych" dawek. Zaćmy radiacyjne wskazują na liniową korelację z otrzymaną dawką, a nie na istnienie dobroczynnych zakresów dawek (Fedirko 2000, 2002). Jest cała grupa prac wskazujących na liniowość uszkodzeń centralnego systemu nerwowego, także przy bardzo małych dawkach; nie wolno ich ignorować. Wśród likwidatorów udokumentowano (Loganowskij) wielokrotnie większe zaburzenia umysłowe, niż wśród żołnierzy, którzy przeżyli walki zbrojne, lub wśród ludzi uratowanych z katastrof naturalnych. W często cytowanych przykładach regionów wysokiej naturalnej radioaktywności (Kerala, Madras i inn.) notuje się - jakby sprzecznie z hipotezą hormezy (dobroczynności małych dawek) znaczny wzrost schizofrenii. Podobny wzrost zanotowano (Lobanowskij 2000) wśród załóg pracujących w strefie. Przed rozwinięciem kampanii o dobroczynności małych dawek promieniowań warto te doniesienia rozstrzygnąć.*

*Analiza modelu hormezy radiacyjnej u Jaworowskiego (p. schematyczny rysunek, np. Świat Nauki, kwiecień '06) wskazuje, że*

*a) dawki najmniejsze (na rysunku) powodują wzrost chorób z powodu objawów niedoboru radiacji, a są to przecież dawki niemierzalne, więc krzywa jest wzięta z sufitu, lub z nieudowodnionego modelu, b) największe dawki powodują ustabilizowanie się "choroby". Jest to sprzeczne ze znanymi od stu lat danymi. Można by to rozsądnie tłumaczyć tylko tym, że pacjent zmarł. Lub - że twórca rysunku zasnął w czasie jego wymyślenia. ...*

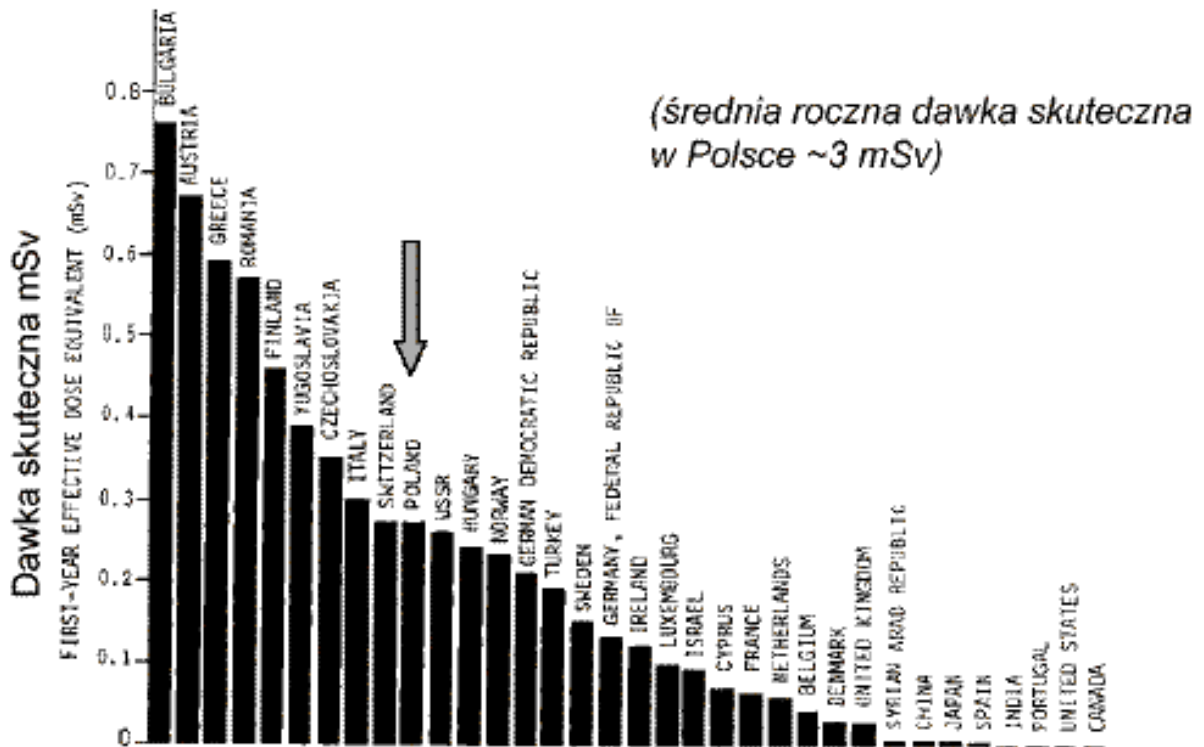
*O metodzie*

*A) Na wykresie ukazywanym przez radiofilów co najmniej od 15-tu lat (wzięty z UNSCEAR, agendy ONZ ds. radiacji) histogram ukazuje, że "najbardziej skażone" były w 1986r. ... Bułgaria i Austria. Polska jest na 10-tym miejscu, a ZSRR - za nią! Czyżby reaktor wybuchł w Bułgarii czy Grecji? Jaworowski w "Świecie Nauki" z kwietnia 2006 r.*

Uwaga Krzysztof Puzyna: Wykres ten powtarza też prof. Wójcik, (12), str. 17,



**Średnie dawki skuteczne pochłonięte przez jednego mieszkańca kraju w ciągu pierwszych 12 miesięcy po awarii (UNSCEAR 1998)**



*Wyobraźmy sobie: Jeśli strzelają z karabinów maszynowych do tłumów zebranych na placu, to argumentacja, że nie byłoby to niebezpieczne, gdyby ci ludzie stali rozproszeni na terenie lasów i pól całego kraju, chyba nie brzmi przekonywająco?*

*Panowie propagandziści ! Uśrednianie potwornych skażeń obecnych na obszarach setek km<sup>2</sup> - na cały obszar Imperium prowadzi nie do "uspokojenia opinii", lecz do słusznego przekonania, że "rząd kłamie, TV kłamie, eksperci kłamią".*

*Czy o to Panom chodzi, również w dwadzieścia lat po tragedii? Ofiar ogromnych dawek skażeń nie da się "rozmyć"! Czarnobyl, odmiennie od skażeń po bombach, charakteryzuje się skrajnie nierównomiernym rozkładem skażeń: świadczy o tym tak obecność gorących cząstek, jak i obecność plam radioaktywnych o mocach dawki przekraczających często setki tysięcy razy dawki w okolicy. Jak można to ignorować? "*

**7d. Podwyższenie o 10 procent ryzyka zgonu na raka przy znikomych dawkach ale długotrwałych ekspozycjach.**

Międzynarodowa ekipa naukowa przebadła 400 000 pracowników z 15 krajów. Przez ten projekt wykryto, że kumulujący charakter szkód od promieniowania jonizującego powoduje podwyższenie o 10 procent ryzyka zgonu na raka przy znikomych dawkach ale długotrwałych ekspozycjach takie jak daje napromieniowanie w otoczeniu elektrowni jądrowych.

przypominam Strupczewski pisze:

*"Ale nawet jeśli są efekty szkodliwe, nie da się ich stwierdzić."*

To przypomina mi naszą walkę z mafią telefonii komórkowej - są i były dowody, są i były prace badawcze, a mafia, że nie ma dowodów, że nie ma prac badawczych potwierdzających szkodliwość.

Bez zgodności z poziomem uczciwej wiedzy, forsują famę o nieszkodliwości, a sprzedajni eksperci jak dr Repacholi im to jeszcze poświadczają.

**Ponieważ chodzi o nasze zdrowie i życie, ludzie wysilcie się i wywalajcie każdego, kto forsuje elektrownie jądrowe, czy telefonię komórkową.**

**Najlepiej lobbystów przemysłu telefonii komórkowej i przemysłu jądrowego odsunąć od władzy i pozamykać. Oni zagrażają ludziom więcej niż zwykli gangsterzy.**

## **8. Trzeba odsunąć Ministra Szyszko od władzy**

Minister Środowiska, Jan Szyszko ujawnił się już jako lobbysta korporacji telefonii komórkowej w walce z mieszkańcami miasteczka Żelkowo w woj. Pomorskim. patrz

<http://www.iddd.de/umtsno/ospe/prawodozycia4A.htm>

**Jan Szyszko miał reprezentować większość wyborców, a nie mafię. Jest to wykroczenie przeciwko przysiędze, którą pan składał. Panie Ministrze odejdź pan, jeśli jeszcze możesz !**

Na premiera Kaczyńskiego rzuca pan cień lobbizmu, czyli powiązań z brudnym kapitałem. Takie **brudy** są premierowi Kaczyńskiemu w jego walce o uczciwą Polskę na pewno niepotrzebne.

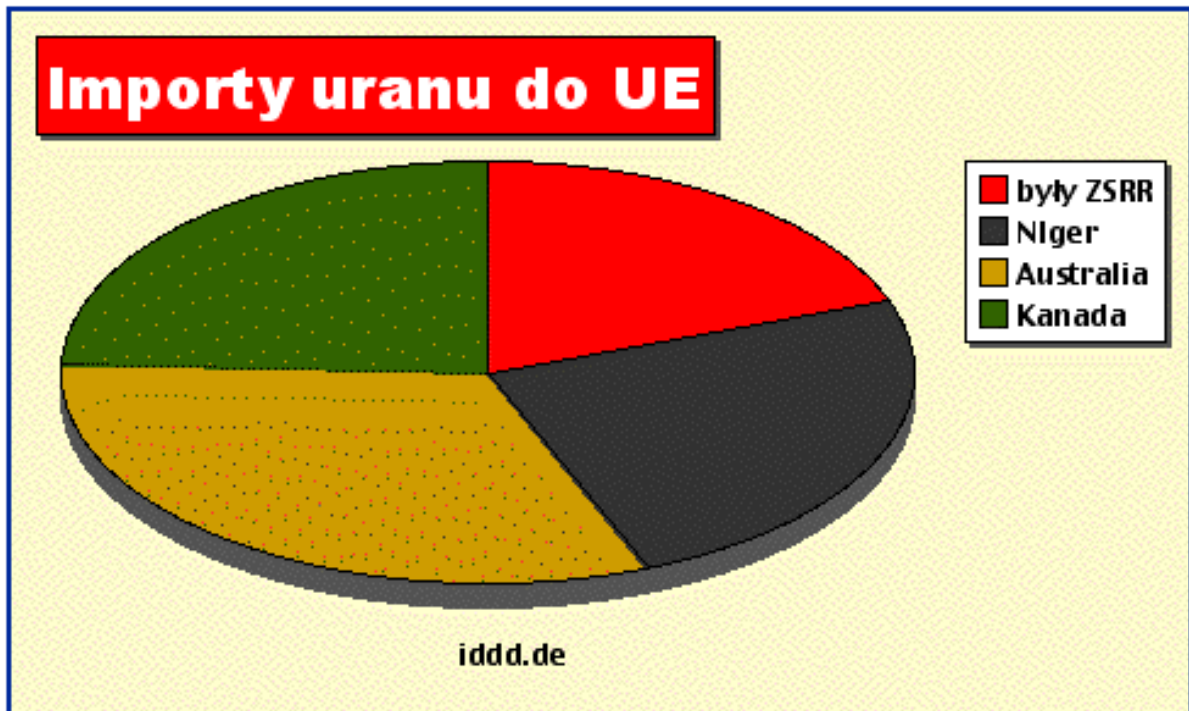
Przypominam też cytat z listu Szyszko dotyczący czystej energii odczytany podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 26 października 2006 r.

*"... opcją do poważnego rozważenia powinna być energetyka jądrowa. Podstawowym elementem wydaje się przeprowadzenie szeroko pojętej debaty społecznej, aby przedstawić rzeczywistą skalę zagrożeń związanych z takimi inwestycjami. "*

## **9. Opłacalność elektrowni jądrowych..**

Rozpatrując opłacalność elektrowni jądrowych przytaczam moje ulubione argumenty przeciwko wprowadzeniu ich w Polsce.

### **9a. Ogólna sytuacja.**



### 9b. Polska uranu dla elektrowni atomowych nie ma..

Jak pokazuje rysunek my uranu dla elektrowni atomowych nie mamy. Kiedyś sprowadzaliśmy uran z NRD a po przyłączeniu Niemiec wschodnich do BRD zamknięto Wismut AG. Sprowadzanie go z państw poradzieckich jest strategicznie jakby niechciane. Czym grozi zależność od Putina mogliśmy ostatnio obserwować, w chwili gdy odciął swojemu białoruskiemu sprzymierzeńcowi gaz, gdyż uważał, że Białoruś ma robić to co Rosja żąda.

W 2006 roku polski przedsiębiorca Ryszard Krauze przelicytował Chińczyków, Amerykanów i Rosjan i wykupił udziały w złożach kazachskich 20 razy taniej (za 400 mln dolarów) niż chiński CNPC i rosyjski Łukoil. Ta transakcja zaspokoi na 13 lat zapotrzebowanie polskich rafinerii. Krauze mówi, że bezpieczeństwo energetyczne to zadanie polityków.

Faktycznie transport tej ropy trzeba by na nowo zorganizować. Przypuszczam, że to miała być misja dla nowych polskich żołnierzy w Afganistanie, którą próbował bojkotować szef Samoobrony.

Logiczne, że próba bojkotu koalicji rządowej przez Andrzeja Leppera w roku 2006 była mile widziana u Putina i w koncernie Łukoil i być może przez niego polecona.

Ale ponieważ korzystałem tu z niesprawdzonych informacji z gazet codziennych muszę dodać, że być może w akcji Krauzego chodziło tylko o wyprowadzenie brudnych pieniędzy z Polski.

Uran w przeciwieństwie do ropy, którą na razie mamy w 90 procentach z Rosji i której dopływ nigdy nie został przez Rosjan zamknięty- to jest fakt !, możemy sprowadzać z Afryki, z Kanady albo z Australii. A to kosztuje.

Zasoby rudy uranowej w Europie są małe i bardzo drogie w wydobyciu. Największe zasoby, nadające się do ekonomicznego wydobycia znajdują się w Kanadzie i w Australii.

Te państwa produkują 45 procent rudy uranowej, na dalszych miejscach jest Niger, Kazachstan, Afryka Południowa i Brazylia. Duże zasoby uranu są też w Namibii, Uzbekistanie, USA,- i Rosji. Zastanawiające jest, że Australia, Niger i Namibia nie mają elektrowni jądrowych.

Europa sprowadza rudę uranową przede wszystkim z Kanady (21%) oraz z państw poradzieckich (z Rosji, Kazachstanu, Uzbekistanu, Ukrainy, włączając też źródła wtórne, jak uran wzbogacony czy z demontażu broni radzieckiej), z Nigeru (17%) i z Australii (16%)

### **9c. Uran, wbrew sugestiom jako paliwo przyszłości nie jest dostępne na wieczność !**

Trudno uznać za prawdę nawoływanie w styczniu tego roku przewodniczącego komisji UE Barroso do rozwoju energii atomowej albo to co pisze Strupczewski:

*"str.27 Nowa faza rozwoju energetyki jądrowej na świecie już się zaczęła*

- *Istniejące reaktory przedłużają czas pracy do 60 lat.*
- *Europejskie reaktory nowego pokolenia EPR budowane w Finlandii i Francji*
- *Licencjonowane przez US NRC projekty AP 600, AP 1000 i ABWR*
- *ABWR zbudowane w Japonii*
- *Pięć towarzystw energetycznych w USA zamierza zacząć budowę nowych EJ*
- *Müller (były minister energetyki w rządzie Niemiec) –Za 50 lat w Niemczech energetyka będzie oparta na Elektrowniach Jądrowych, węgla i energii odnawialnej."*

Tymczasem Niemcy wyłączają swoje elektrownie jądrowe sukcesywnie, jak zostało to w 2002 roku uzgodnione i w pisemnym pakcie zapisane, pomiędzy przemysłem jądrowym i partiami rządzącymi koalicji SPD i Zielonych. Wyłączyli już EJ Stade i EJ Obrigheim.

Socjaldemokracja, SPD odnowiła ten pakt w aktualnej koalicji rządowej ze zwolennikami energii atomowej z tzw. Chrześcijańskiej Demokracji CDU i bawarskiej Chrześcijańskiej Unii Socjalnej CSU. Nawet żądania ministra gospodarki Glosa ( bawarska CSU, z wykształcenia piekarz) nie zmieniły decyzji Kanclerza Niemiec pani Merkel, która chcąc rządzić, trzyma się umowy koalicyjnej.

Minister Środowiska Gabriel (SPD) odrzucił żądanie przemysłu jądrowego oraz Ministra Glosa o przedłużenie pracy elektrowni Biblis podobnie będzie z elektrownią Brunsbüttel. Szwedzka korporacja Vattenfall żąda przedłużenia pracy EJ Brunsbüttel. Ta elektrownia oficjalnie przyznaje się do 400 awarii w 20 latach pracy. (W niej miałem pracować.)

Były Minister Gospodarki BRD **Werner Müller** - organizował dotacje państwowe i unijne dla koncernu energetycznego RAG (Essen), a teraz siedzi w radzie nadzorczej tegoż koncernu. Były minister gospodarki BRD Wolfgang Clement organizował dotacje państwowe dla koncernu energetycznego RWE oraz miliony z Unii Europejskiej. RWE dostaje m.in. 60 milionów Euro rocznie z dotacji unii na rozwój rolnictwa- sic! Wolfgang Clement po zakończeniu kariery politycznej siedzi teraz w zarządzie koncernu.

## Jest to typowa forma korupcji - organizować członkom rządu w zamian za pieniądze i ustawy wysoko płatne stanowiska po karierze politycznej.

Taki układ funkcjonuje bezbłędnie jeśli złodzieje się nie oszukują. Patrz wspaniałe posady byłego kanclerza BRD Schrödera w Szwajcarii i w Rosji. Takie układy korupcyjne nazywam strukturami mafijnymi.

W Polsce bezczelnie i otwarcie pokazuje się jako lobbysta telefonii komórkowej poseł **Antoni Mężydło** (PiS, z zawodu elektronik) aktywny w komisji infrastruktury, -co on za to dostał czy jeszcze dostanie? - w oświadczeniu podatkowym nie ma ani słowa o jego funkcji jako lobbysta telefonii komórkowej. z <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/INF-110> "Przewodniczący poseł Antoni Mężydło (PiS): ... Jednak konsekwentnie będziemy chcieli za trzy miesiące sprawdzić, czy zapowiedzi państwa z Ministerstwa Środowiska zostały spełnione. Chodzi nam głównie o wyłączenie spod działania rozporządzenia Rady Ministrów mniejszych instalacji radiokomunikacyjnych. Z tego będziemy państwa rozliczać. Jeśli będziecie państwo mieli jakiegokolwiek trudności w realizacji swoich zamiarów, jestem do państwa dyspozycji. Wszędzie będę lobbował w sytuacjach, gdybyście państwo napotkali na jakiegokolwiek trudności z uzyskaniem celu."

**Tzw. Europejskie reaktory nowego pokolenia EPR** są już budowane od lat 90 tych czyli od 15-20 lat i jeszcze nie zostały zbudowane, gdyż to są już teraz ruiny budowlane. Faktycznie w USA od lat 70-tych a w Europie od lat 90-tych nie powstały żadne nowe elektrownie jądrowe.

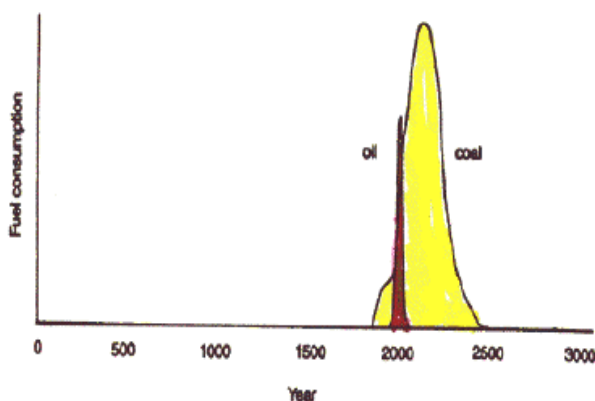
## Czyli Müller, Barroso czy Strupczewski wciskają ludziom ciemnotę.

### 9d. Uranu starczy do 2030 roku.

Aktualnie roczne zapotrzebowanie na uran to 65 000 ton. Zasoby globalne uranu, udokumentowane i oszacowane (przy kosztach wydobycia w cenie ok. 68 euro/kg rudy uranowej) wynoszą 3,5 milionów ton. To znaczy, że według dzisiejszego zapotrzebowania opłacalnego uranu starczy na 54 lata czyli do 2061 roku.

**Przy założeniu, że mafia atomowa doprowadzi do rozbudowy przemysłu jądrowego, przy 50 procentowym udziale prądu z uranu i wzrastającym zużyciu energii elektrycznej można przyjąć, że nagle wyczerpanie się opłacalnej gospodarczo rudy uranu nastąpi w 2030 roku.**

Jeśli od roku 2010 produkcja energii elektrycznej z uranu miałaby wzrastać proporcjonalnie do zużycia prądu i osiągnęłaby pięciokrotny poziom w roku 2030, to zużyto by na to 4,5 milionów ton rudy. **To by było około 1 milion ton rudy uranowej więcej niż wszystkie zasoby globalne - te "poznane" i te**



**Rys. 1.3 Oczekiwane okresy wykorzystania paliw organicznych, od początku naszej ery do 3000 r. Zużycie ropy to krótki okres, a i węgla nie starczy na długo.**

## "przypuszczane" razem wzięte !

A pan dr inż. Strupczewski nadal manipuluje i biadoli, jakby nie wiedział, że węgla starczy do 2500 roku... patrz (14) str 6 rys.1.3 ".... i węgla nie starczy na długo..." Według danych z AGH (Akademia Górniczo-Hutnicza) Polska ma węgla kamiennego na sto osiemdziesiąt lat.

Czyli zbudowane w roku 2010 elektrownie jądrowe byłyby w 2030 roku całkowicie sprawne, **ale niezamortyzowane**. Ze względu na zwrot olbrzymich nakładów na budowę takich atomowych potworów i zwrot oprocentowania z zaciągniętych kredytów musiałyby takie 20 - letnie zakłady dalej produkować prąd - tylko że dla tej produkcji nie byłoby już opłacalnego paliwa.

Pozostały by ruiny budowlane, które trzeba by za następne miliardy z kredytów rozbierać. Patrz Słowacja nie ma pieniędzy na rozbiórkę swoich potworów. Polska została by wystawiona na pastwę amerykańskich parazytów - tych co drukują prywatnie dolary bez pokrycia. Tak właśnie zadłużyli Rosję podstawiając ludowi zdrajcę Jelcyna i tak robią aktualnie z Chinami - (Chiny mają bilion dolarów nadwyżki eksportowej w stosunku do USA). Co się stanie jak Chińczycy zrozumieją, że większość papierków jest bez pokrycia ?

### **9e. Przerób paliwa wypalonego służy produkcji plutonu oraz bomb jądrowych dla terrorystów.**

#### **10000 ton zużytych prętów paliwowych w ciągu roku**

Zależnie od rodzaju reaktor do produkcji prądu zużywa 30 do 100 ton prętów paliwowych. Z reguły co roku następuje wymiana jednej trzeciej ładunku. W przeliczeniu na wszystkie reaktory na świecie powstaje rocznie 10000 ton zużytego paliwa .

Przerób paliwa wypalonego - miał przedłużyć zasoby uranu o współczynnik 60. **Ale koncepcja przerobu służy produkcji plutonu oraz bomb jądrowych.**

Co uwidoczniłem u góry opisując niemieckie eksperymenty z plutonem. Polska chwali się i mówi "... Polska wprawdzie nie produkuje w ogóle energii elektrycznej z reakcji rozszczepiania, nie ma energetyki jądrowej, ale mamy trzy tysiące instytucji, które stosują różne technologie jądrowe. ... Nie jest zresztą żadną tajemnicą, że ta ilość materiałów jądrowych, które mamy, wystarczyłaby do wyprodukowania trzynastu bomb jądrowych." Prezes Polskiej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański.

Produkcja prądu atomowego w Iranie i Korei Północnej powoduje tylko olbrzymi wrzask w USA, które obawiają się produkcji bomb dla potrzeb międzynarodowego terroryzmu. To właśnie w zakładach przerobu paliwa wypalonego podczas "normalnej" produkcji La Hague (Francja) i Sellafield (Anglia) dochodzi stale do radioaktywnego skażenia.

**Dla La Hague policzono, że tam powstaje 20 razy więcej odpadów w stosunku do masy paliwa wypalonego.**

Uwolnione substancje radioaktywne, pompowane w La Hague do morza (np.: Technetium-99) są mierzone jeszcze przy Norwegii i przy wybrzeżu Grenlandii.



Okolice zakładu przerobu paliwa wypalonego w Sellafield (West Cumbria, angielskie Wybrzeże Zachodnie) ma bardzo wysoką liczbę zgonów z powodu białaczek)

Składowanie odpadów i transport to już inna historia. Przypomnę tylko napromieniowanie policjantów niemieckich eskortujących pociąg z La Hague w 2005 roku - jak się okazało, przyczyną były zbiorniki transportowe, które pod wpływem promieniowania utraciły szczelność. **Z każdym dodatkowym zabezpieczeniem i transportem rosną koszty !**

Przypominam słowa atomowego lobbysty,

ministra Szyszko:

*"... głównym finansującym będzie społeczeństwo, na które pośrednio w cenach energii lub w wydatkach poprzez pomoc publiczną przeniesiona zostanie praktycznie całość kosztów ponoszonych przez wytwórców energii."*

#### **9f. Inne niebezpieczeństwa.**

A tutaj 1 marca 2007 roku w Niemczech nowy skandal: policja znalazła w Lauenförde -BRD, w ogródku byłego sprzątacza tzw. 14 pellets, czyli 14 prętów paliwowych z elektrowni jądrowej koncernu Siemens w Hanau.

Hermann F.- pracował jako sprzątacznik w elektrowni jądrowej Würzgassen należącej do koncernu EON. Tutejsze gazety piszą: "urzędy państwowe podają", że po zwolnieniu z pracy był on długo leczony w zakładach psychiatrycznych.

#### **10. Polskie rozwiązanie to gaz, węgiel i geotermia.**

Polskim optymalnym rozwiązaniem energetycznym powinno być wydobycie własnego gazu, które złoża wystarczą na najbliższe 100 lat, upłynnianie węgla, bo mamy go jeszcze na 180 lat i wprowadzenie masowych zastosowań praktycznie wiecznej energii geotermalnej. np. otworowych wymienników ciepła.

Temat węgla i gazu jest tematem doskonale rozpracowanym przez ekspertów. Za wyjątkiem upłynniania węgla przy pomocy energii jądrowej - trik reklamowy, o którym tutaj nie chcę się rozpisywać, tanie wypróbowane metody upłynniania, jak produkcja syntetycznych paliw płynnych z węgla metodą Fischera-Tropscha nie dają propagandzie mafii atomowej żadnej szansy.

Typowo polskim rozwiązaniem, zgodnym z zasadą oszczędności energii i pieniędzy byłoby zagospodarowanie najlepszych 20 tys. odwiertów po wierceniach naftowych, na otworowe wymienniki ciepła.. (25)

Według profesora Goneta koszt likwidacji odwiertu to jest kwota od 100 do 250 tysięcy zł. Koszt adaptacji takiego odwiertu na otworowy wymiennik ciepła, to około 300 tysięcy zł.

Kierownik Zakładu Wiertnictwa i Geoinżynierii na Wydziale Wiertnictwa, Nafty i Gazu w Akademii Górniczo-Hutniczej **Andrzej Gonet:**

*"Jeśli chodzi o główne czynniki decydujące o opłacalności wykorzystania niskotemperaturowego ciepła, to przede wszystkim jest to odległość odbiorców od źródła ciepła. Nie opłaca się tego daleko transportować, w związku z tym najlepiej by było, aby otworowy wymiennik ciepła znajdował się w piwnicy u odbiorcy i wtedy miałby on swój kocioł w ziemi. Wiele miejsca by mu on nie zajmował, trzeba by było tylko zainstalować tam pompę ciepła...."*

*Jak wyglądają wymienniki otworowe w Szwajcarii ?*

*Proszę państwa, oni nie mają starych odwiertów, ale im się opłaca wykonać tyle otworowych wymienników ciepła, z nich pozyskują oni energię i są w znacznej części niezależni. Proszę państwa, kolejny przykład głębokich wymienników otworowych w Europie, Prenzlau, Aachen. Dobrze by było, żeby AGH miało taki wymiennik jak Uniwersytet w Aachen.*

*... Ogólnie można powiedzieć, że koszt likwidacji odwiertu, już po zakończeniu eksploatacji, do głębokości 700-1000 m - a więc to są te najczęściej występujące w rejonie Podkarpacia - to jest kwota od 100 do 250 tysięcy zł. Oczywiście, zależy to od wielu warunków. Jeżeli natomiast chcielibyśmy zaadaptować taki odwiert na otworowy wymiennik ciepła, to możemy to szacować na kwotę około 300 tysięcy zł, a więc niewiele więcej.*

*Jeżeli jednak, proszę państwa, mamy już odwiert, to jak powiedział pan profesor Górecki, w takim wypadku koszty są na poziomie 50-70% całej inwestycji. Dlaczego mamy to marnować?*

*Chcę państwu powiedzieć, że na likwidację odwiertów także trzeba przeznaczyć dodatkowe środki. Czyli z tych kilku czy kilkunastu lat możemy zejść do dwóch, trzech czy czterech lat, żeby móc mówić o pewnych efektach.*

*...Dzięki otworowym wymiennikom ciepła można uzyskać dodatkowe ilości energii cieplnej w każdym rejonie Polski, co ponownie podkreślam. Tym samym można poprawić bezpieczeństwo energetyczne kraju, stan środowiska, a także wskaźnik pozyskania energii ze źródeł odnawialnych w bilansie energetycznym kraju. Na Podkarpaciu, rejonie o wysokim wskaźniku bezrobocia, gdzie jest najwięcej odwiertów przeznaczonych do likwidacji, często na obszarach zurbanizowanych, dzięki otworowym wymiennikom ciepła mogą powstać dodatkowe miejsca pracy, co nie jest bez znaczenia w tym rejonie, a pracownicy likwidowanych kopalń mogą stać się operatorami źródła energii w postaci ciepła. "*

**Senator Paweł Michalak:**

*"...Cieszy natomiast to spotkanie z naukowcami, bo chcę zadać kilka bardzo konkretnych pytań. Oczywiście, nie jest naszym celem zapewnienie jakiejś samowystarczalności energetycznej.*



( Uwaga Krzysztof Puzyna: - Panie Senatorze Paweł Michalak- czy dostał pan szyszko w głowę? )

*... Mam konkretne pytanie do pana profesora Góreckiego. Wygląda bowiem na to, że największe bezpieczeństwo mamy właściwie w geotermii. Unia Europejska chce jednak dopłacać do biomasy, a nie do wiercenia dziur w ziemi, a przecież też by mogła to zrobić. A zatem mimo wszystko to jest jakaś sugestia. Z mojej wiedzy wynika, że dziesięć lat temu wywiercenie dziury był to koszt rzędu wielkości średnio gdzieś 1 miliona zł, dzisiaj - 8 milionów zł.*

*... czy te liczby - że 8 milionów zł kosztuje dzisiaj wykonanie dziury - są prawdziwe? Wtedy bowiem można mówić o jakiejś komercyjnej propozycji dla przedsiębiorców."*

Według Kierownika Zakładu Surowców Energetycznych na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska w Akademii Górniczo-Hutniczej **Wojciecha Góreckiego:**

*...." I pytał się pan, ile kosztuje nowy otwór. Już panu mówię. Oczywiście, odniosę się do cen w rzeczywistości polskiej, bez konkurencji w stosunku do zakładów wiertniczych PGNiG. Jeden otwór wiertniczy do głębokości 2000-2200 m - tak mniej więcej się opłaca wiercić - kosztuje 8 milionów zł, czyli dwa otwory około 16 milionów zł. Ale to jest pewna średnia. To będzie inaczej w Karpatach, inaczej na Niżu Polskim. .*

*... Chcę natomiast panu wykazać pewną fałszywość poglądów mówiącą o tym, że lepsza jest biomasa, czy lepsza energia termalna, energia wiatrowa. Dla danej miejscowości może będzie lepsza energia wiatrowa, a może biomasa. Biomasa też trzeba posiać, zebrać.*

*Mało tego, co roku trzeba ją bez przerwy dowozić, prawda? A więc mój pogląd polega na tym, że dla wielu miejscowości energia termalna jest opłacalna, a dla innych nie.*

*Robiliśmy w Akademii Hutniczo-Górnicy analizy dla ponad dwustu miast Polskiej centralnej. I w niektórych miastach biomasa jest konkurencyjna dla paliw kopalnych, a w innych nie. Może tam będzie akurat konkurencyjna biomasa. Tak więc chciałbym tylko podkreślić, że to jest inwestycja nietania...*

*Ale otwory wiertnicze, jeśli robimy całą instalację zgodnie z regułami sztuki, przy istniejącej już ciepłowni konwencjonalnej, mogą stanowić nawet 80% kosztów całego zakładu. Cała instalacja napowierzchniowa jest bowiem zminimalizowana - parę rurek do ciepłowni. Jak jest sieć dystrybucyjna, cieplna, to nie ma żadnego problemu."*

Kierownik Zakładu Obróbki Ciepłej w Instytucie Inżynierii Materiałowej na Wydziale Mechanicznym na Politechnice Krakowskiej **Ryszard Kozłowski:**

*"Na podstawie danych liczbowych pokażemy państwu, że zasoby energii geotermalnej, które zostały potwierdzone przez pana profesora Góreckiego, również są na poziomie 99% wszystkich zasobów odnawialnych, to jest 625 tysięcy PJ. 1 PJ odpowiada energii zawartej w 23 tysiącach t ropy. To jest olbrzymi potencjał, a więc jesteśmy absolutnie za wykorzystaniem tych otworów*

*wiertniczych, które powstały po wojnie, a jest ich ponad trzydzieści siedem tysięcy, w tym siedem tysięcy głębokich."*

My mamy energię, której nam nikt nie jest w stanie zabrać. Chyba, że za naszymi plecami, skorumpowani politycy zadłużą Polskę u zachodnich koncernów na setki lat (jak to zrobił zdrajca Jelcyn z Rosją) przez budowę elektrowni jądrowych, że zostaniemy wywłaszczeni za bezcen z olbrzymich zasobów taniej, czystszej energii jaką jest energia geotermalna.

Senator Paweł Michalak odczytał pismo Ministra **Jana Szyszko**:

*"...W najmniej korzystnej sytuacji znajdują się te kraje, w których energetyka jest oparta na wykorzystaniu węgla. Ze wszystkich głównych surowców energetycznych największą w stosunku do wartości energetycznych emisję gazów cieplarnianych ma oczywiście węgiel. Efektem będzie konieczność nabywania jednostek emisji, praw do emisji. Niektórzy oceniają, że wzrost cen energii elektrycznej może wynieść nawet 100%."*

Profesor w Katedrze Maszyn i Urządzeń Energetycznych na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki w Akademii Górniczo-Hutniczej **Jacek Zimny**:

*"...Dlatego, że nie wykonamy - limitu 7,5%. Będziemy sprowadzać drogą czystą energię z Unii Europejskiej. Tak samo nie wykonamy limitu do roku 2020. W związku z tym przy tych nakładach Unii Europejskiej, która w roku 2020 będzie mieć około 30% energii czystej ze źródeł odnawialnych, musimy po prostu zrobić mocny ruch do przodu, ażeby odnawialne źródła, czyste, o których mówimy, wprowadzić do praktyki. "*

Z odnawialnych źródeł energii, najkorzystniejszych dla Polski - na pierwszym miejscu byłoby zagospodarowanie czystej energii ciepła ziemi . Tą wspomniała alternatywę panowie Wójcik i Strupczewski w swoich publikacjach wyłożonych w Internecie, przemilczają.

Specjaliści co trzymają się naukowych reguł gry i porównują różne źródła energii nie wymieniając w porównaniach energetyki termalnej, dowodzą, że nie są neutralni, tylko na siłę próbują przekonać do inwestycji w energię jądrową. Oni uprawiają propagandę, a nie naukową informację.

**10a. Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.**

**Polska Geotermia** już jest rzeczywistością, nieograniczone zasoby energetyczne są wykorzystywane przez Geotermię Podhalańską, Geotermię Pyrzyce, Geotermię Mazowiecką, Geotermię Stargard Szczeciński i Geotermię Uniejów !

Szersze Inwestycje w geotermię stałyby się gwarancją bezpieczeństwa energetycznego, niezależności, polskiego dobrobytu i polskiej specjalnej technologii przyszłości.

**Geotermia** to łatwo dostępne w skali polskiej **perpetuum mobile**. Brak poparcia rządu dla praktycznie nieograniczonych, własnych źródeł energii byłoby zdradą wobec narodu polskiego - szczególnie w kontekście zadłużenia w obcych bankach.

Senator Ryszard Kozłowski: *"... Weźmy na przykład geotermię. Polska leży na*

*dziewięciu basenach - no, z grubsza - geotermalnych. To są te same baseny, gdzie jest ropa i gaz. Z tym, że woda geotermalna to jest 98%, 2% to jest gaz i ropa.*

*Może więc pokusić się o opracowanie dla tych basenów jednakowych projektów pod kątem otrzymania koncesji, bo w końcu wiercenia wykonywane przez przedsiębiorstwa wiertnicze potwierdzają tylko projekty wykonane, prawda? To by znacznie przyspieszyło budowę tych zakładów, tam gdzie atlasy, opracowane przez pana profesora Góreckiego, wskazują - czy pan profesor Sokołowski wskazywał - gdzie powinny być w pierwszej kolejności zbudowane zakłady, tam, gdzie jest ciśnienie artezyjskie.*

*Odpada wtedy sprawa pomp itd. Tak że oczekujemy, iż my jako członkowie zespołu ekspertów do spraw energetyki też będziemy zapraszani do współpracy przed podejmowaniem decyzji w sprawie energetyki."*

### **10b. Zlikwidowanie barier inwestycyjnych w **geotermii** to zlikwidowanie opłat geologicznych, podatku VAT i innych opłat dodatkowych.**

**Pierwszym krokiem** powinno być zlikwidowanie opłat geologicznych, podatku VAT i opłat dodatkowych za sprzedaż ciepła ziemi.

Następnym krokiem powinno być powiązanie konsekwencji wynikających z handlu emisjami złego powietrza i wprowadzenie podatku proporcjonalnego, zależnie od wpływu na zatrucie atmosfery. Im mniej gazów cieplarnianych przechodzi przy produkcji określonej energii czy urządzenia do atmosfery, tym mniej podatku od zatruwania atmosfery.

Rowery, oszczędne małe auta, energia ciepła ziemi byłyby wtedy jeszcze tańsze! Tzw. ekogroszek, tabletki z miądu - byłyby drogi i ludzie by zrozumieli różnicę i potrzebę przejścia na geotermię. Polska przestałaby płacić eventualne kary za zatrucie atmosfery. Te kary, w zależności od gry politycznej Niemiec mogą szybko przekroczyć miliardy euro.

**Ceny certyfikatów na złe powietrze są manipulowane** - jak trzeba to np. rząd niemiecki robi podarunki dla międzynarodowych producentów energii i dodrukowuje certyfikaty przez co ich cena spada - aktualnie do 80 centów, a ceny były już przy 8 Euro !

**Przy zakupie szkodliwego dla klimatu paliwa konkretna osoba musiałaby ponieść od razu opłatę związaną z zanieczyszczeniem środowiska. Ta opłata mogłaby obniżyć koszty produkcji czystych form energii, takich jak **geotermia**.**

Do gazu jest dopłata, bo chroni środowisko więcej niż węgiel. **Dla geotermii** powinna być przynajmniej taka sama dopłata jak do gazu, gdyż **geotermia** chroni jeszcze lepiej środowisko niż gaz.

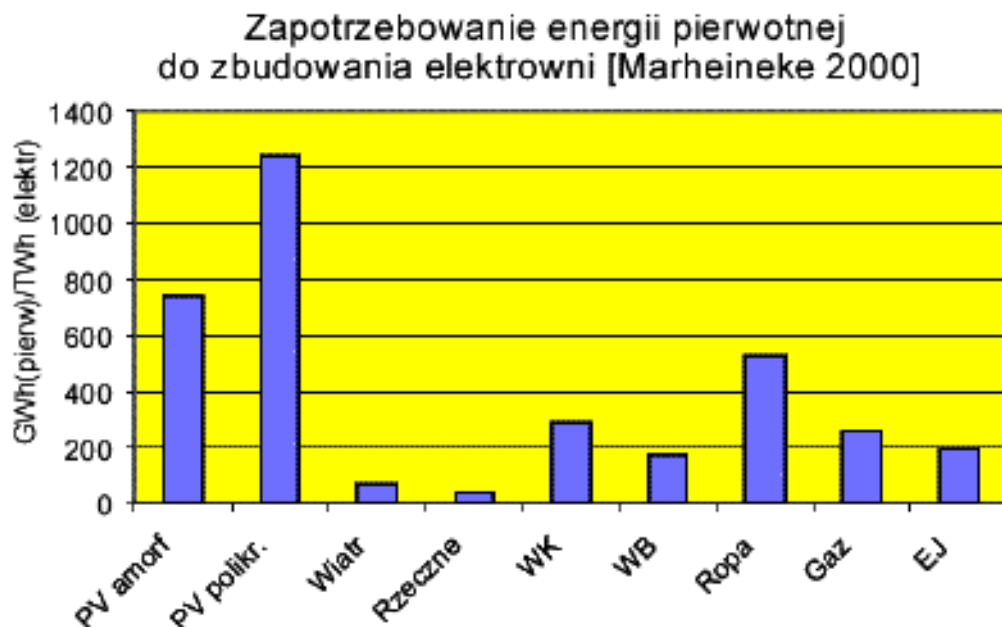
Najbardziej ekologiczne źródło energii, ciepło matki ziemi, jest w Polsce obciążone największymi opłatami - opłaty dodatkowe w 2006 roku stanowiły 25 procent. Jest to niezgodne nawet z tezami (25) aktualnego rządu i pana Szyszko, Ministra Środowiska:

"...W wykorzystanie energii odnawialnej, jak wynika z obecnych tendencji i rozwoju sytuacji, warto inwestować już, na poziomie zakładów energetycznych, a także lokalnych."

"...cały czas trzeba mieć na uwadze fakt, iż głównym finansującym będzie społeczeństwo, na które pośrednio w cenach energii lub w wydatkach poprzez pomoc publiczną przeniesiona zostanie praktycznie całość kosztów ponoszonych przez wytwórców energii."

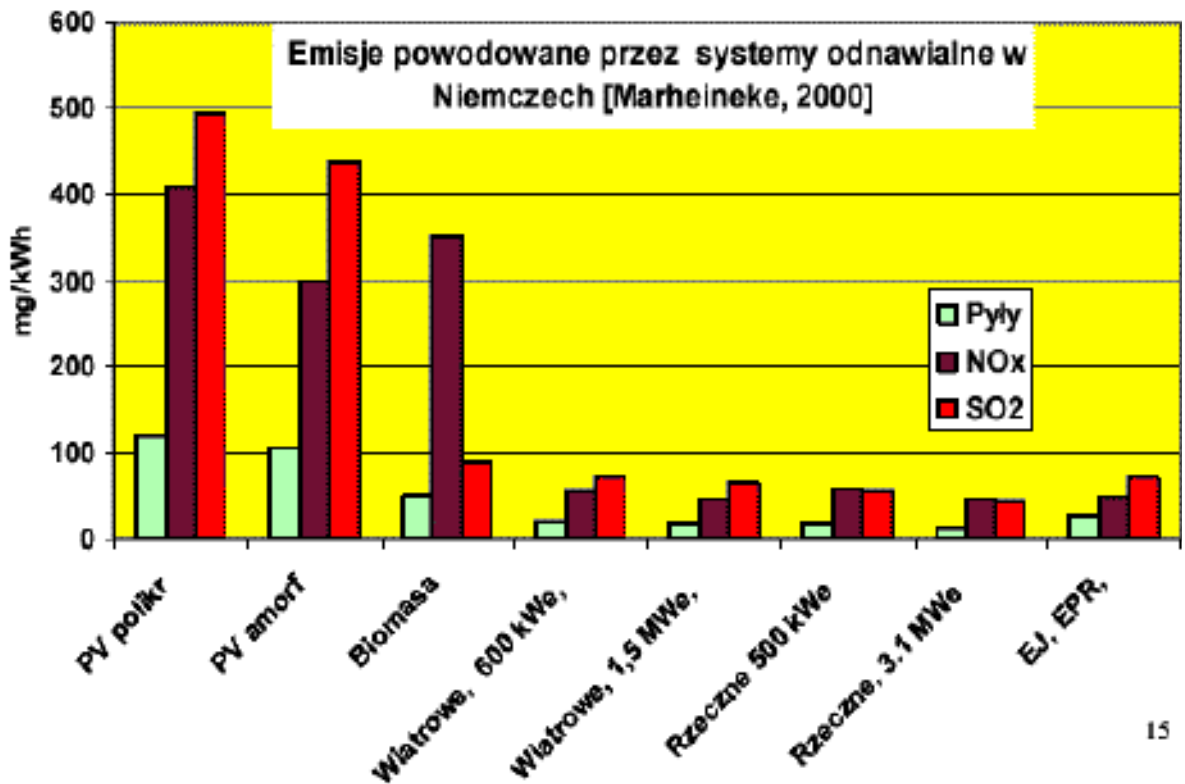
### 11. Za cenę jednej elektrowni jądrowej geotermia daje 40 razy więcej energii.

Dr Strupczewski tak umiejętnie przygotował swoje wykresy, że w porównaniach kosztów **geotermia** nie jest brana pod uwagę. W jego "naukowej analizie" **ona nie istnieje**. Właściwie to była główna przyczyna poświęcenia tematowi nieopłacalności energii jądrowej miesiąca mojego czasu.



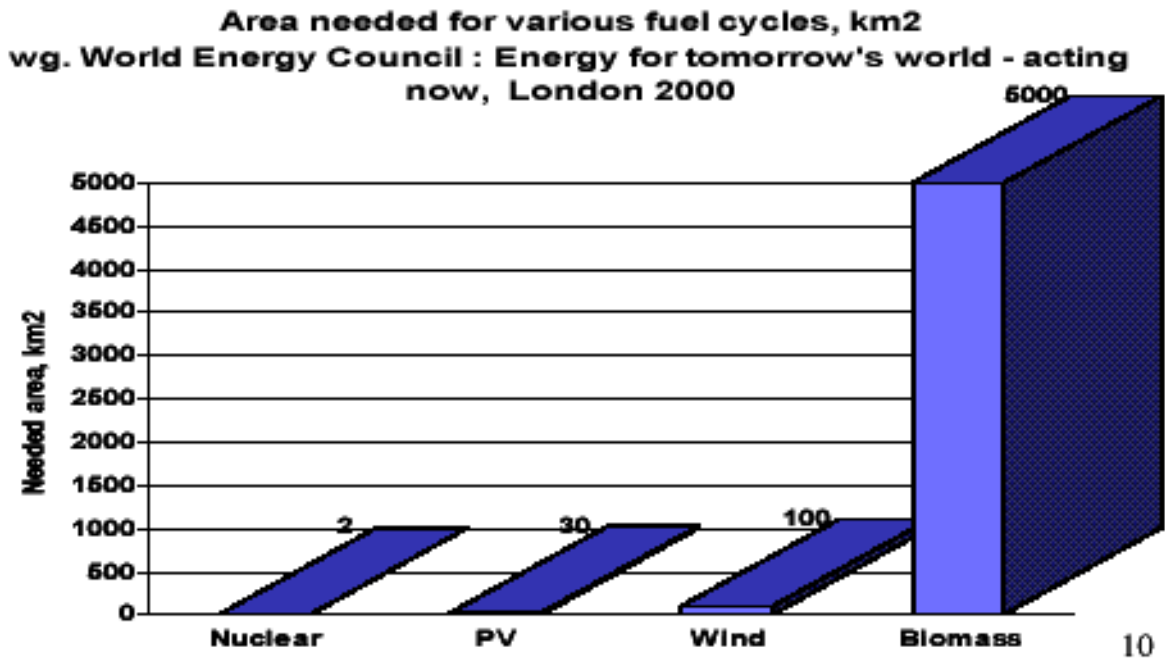
Aby zbudować nową elektrownię potrzeba materiałów i energii.  
Najwięcej energii na jednostkę energii wytworzonej w ciągu życia  
potrzeba dla ogniów fotoelektrycznych<sup>13</sup>

Wykres z pracy dr Strupczewskiego (14) ani śladu wariantów z **geotermią**.



15

Wykres z pracy dr Strupczewskiego (14) ani śladu wariantów z **geotermią**, a do systemów odnawialnych zalicza on energię jądrową!



10

Wykres z pracy dr Strupczewskiego (14) ani śladu wariantów z **geotermią**.

## 11a. Deinformacja.

To jest takie samo przemilczenie, jak w przypadku kumulujących się szkód od promieniowania stacji bazowych telefonii komórkowej. Badania są, ale ani jeden żyjący naukowiec w Polsce nie chce ich normalnie, zgodnie z logiką interpretować, - oni po prostu bełkocą:

*... badania udowadniają statystycznie istotne negatywne skutki, a więc telefonia komórkowa jest nieszkodliwa...*

albo: *...nie ma takich badań - jakby mogli zniszczyć informacje na ten temat.*

**Spalenie wszystkich niewygodnych ksiązek ani kościołowi (Martina Lutra) ani Hitlerowi się nie udało !**

Deinformacja, wprowadzanie ludzi w błąd, jest właściwie zadaniem służb specjalnych. Naukowcy w każdym systemie politycznym mieli za zadanie docieranie do prawdy naukowej i jej publikację.

Właśnie dostałem dokumenty z Kanady .pdf, 825,4 KB, (31) pokazujące, że tam już długo przed telefonią komórkową w roku **1973 naukowcy byli tego samego zdania jak naukowcy z bloku wschodniego: o dużej szkodliwości pól elektromagnetycznych o częstotliwościach z zakresu telefonii komórkowej.**

Pani dr Angela Merkel w roku 2007 przewodnicząca Rady Unii Europejskiej i Kanclerz BRD walczy niby wzorcowo przeciwko powiększaniu się efektu cieplarnianego. Zapomina przy tym podawać dane urzędowe z Niemiec. Według aktualnych danych z marca 2007 roku Ministerstwa Środowiska w roku 2006 emisja CO2 do atmosfery **zwiększyła się** w Niemczech o 0,6 procent. Czyli BRD w reklamie własnej pionier ochrony klimatu okazuje się uprawiać **deinformację** i fałszywą propagandę ekologiczną- w oczywistym celu sprzedaży własnych produktów.

**11b. Dlaczego w Europie koncerny energetyczne nazywają prąd atomowy "tanim"?**

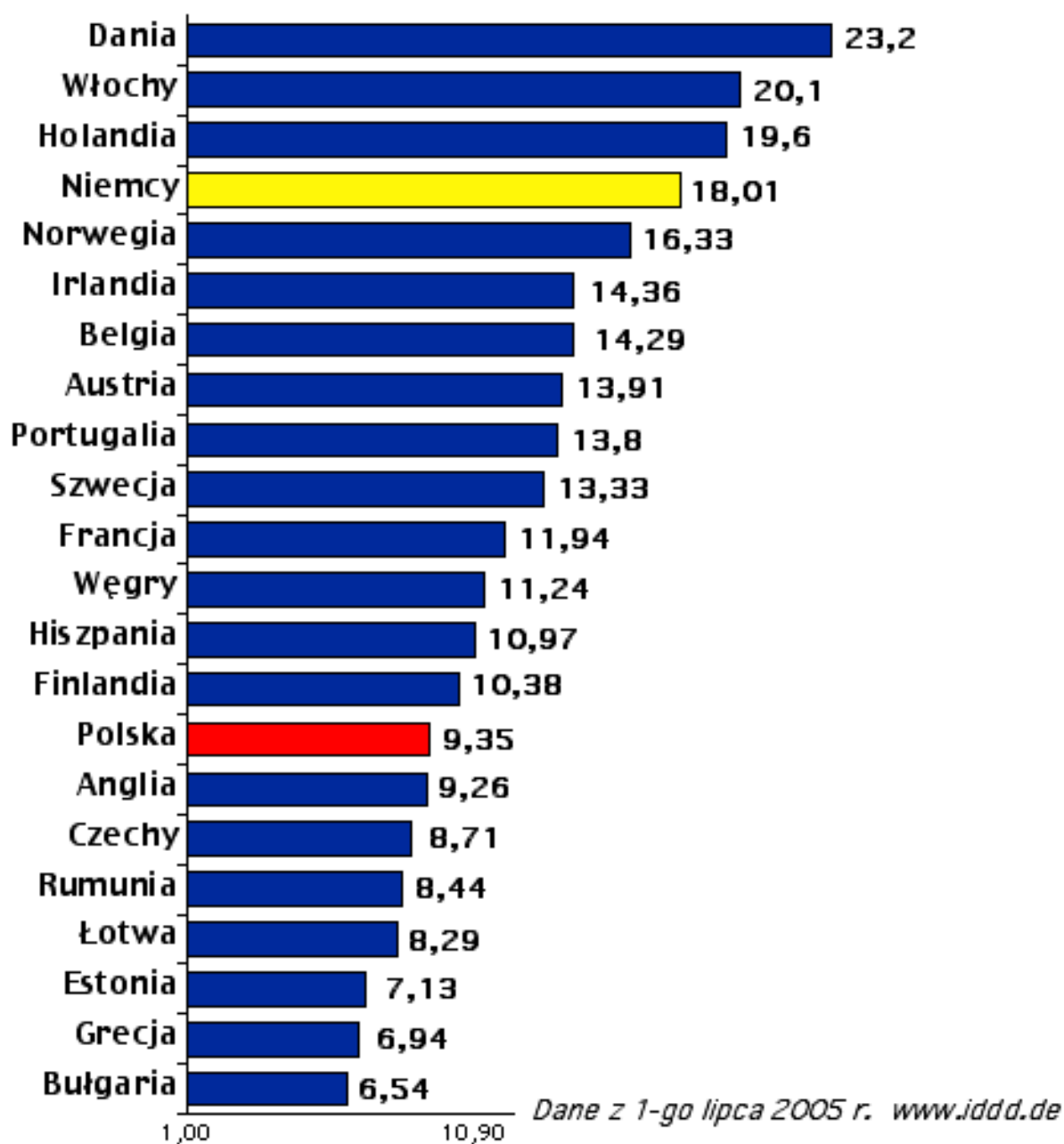
Zgodnie z informacją, którą podał pan wiceminister Naimski w "Naszym Dzienniku", rząd musi przygotować 8 miliardów euro na budowę pierwszej elektrowni jądrowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Nie uwzględnił w swoim wywiadzie, że po dwudziestu najpóźniej po trzydziestu latach trzeba będzie przygotować ze względu na wyczerpanie się uranu dodatkowo 5 miliardów euro - bo tyle kosztuje 1000 megawatów energii w energetyce jądrowej, plus inflacja euro - plus 50%, bo takie są koszty likwidacji tej elektrowni. **Za 16 miliardów euro, można mieć 40 tysięcy MW energii z geotermii, w tym 20-30% energii elektrycznej.**

**Dlaczego w Europie koncerny energetyczne nazywają prąd atomowy "tanim"?**

**To są manipulacje rachunkowe i propaganda.**

**Miliardowe podarunki z podatków społeczeństwa dla mafii atomowej.**

### Ceny prądu w Europie za 100 Kwh, w Euro



Pomimo braku "taniego" prądu z elektrowni jądrowej, ceny prądu w Polsce są bardzo atrakcyjne, nie tylko dla przemysłu niemieckiego.

Chyba największą tragedią społeczeństw Europy Zachodniej i jedną z przyczyn katastrofalnego zadłużenia Niemiec na przynajmniej 1000 lat (Niemcy mają 1500 miliardów euro (1,5 biliona) długów państwowych i spłacają tylko kredyty zaciągane dla spłacania oprocentowania od kredytów zaciągniętych do obsługi długów państwowych) było przeznaczanie średnio 6 miliardów dolarów rocznie od 1949 roku z dochodów podatkowych na dofinansowywanie energetyki jądrowej.

Lobby atomowe rozgłaszało bajki o tanim prądzie, o taniej energii. W praktyce okazało się, że energia jądrowa jest jedną z najdroższych technologii do

wytwarzania prądu elektrycznego.

### **Olbrzymie subwencje, pieniądze zabrane podatnikom nie są w rachunkach kosztów uwzględniane.**

Subwencje państwowe, a także pieniądze z UE dotują bezpośrednio technologie nuklearne i obniżają sztucznie rachunkowo, cenę za prąd. Ale podkreślam tylko teoretycznie, rachunkowo.

### **11c. W Europie duże korporacje dyktują ceny prądu elektrycznego**

Ze względu na opanowanie rynku europejskiego przez parę olbrzymich koncernów sprzedających i produkujących energię i paliwa, mamy w Europie do czynienia z dyktatem cen korporacji międzynarodowych. Ceny za prąd atomowy u odbiorcy nie są tańsze mimo, że tak to przedstawiają sprawozdania finansowe, bilanse i propaganda koncernów o taniej energii.

W praktyce, dopiero w roku 2006 zastał ten fakt zauważony przez urząd do spraw kontroli korporacji przemysłowych i przez UE. Ale dopiero ujawnione protokoły z giełdy prądu EEX w Lipsku dowodzą manipulacji, które oczywiście będą wyciszone. Zbyt dużo wpływowych polityków czerpie z łapówek koncernów energetycznych patrz wyżej korzyści.

**Stwierdzono, np. że w Niemczech, - nie ma taniego prądu, gdyż ceny ustala kartel koncernów E.on, RWE, EnBW i Vattenfall bez względu na pochodzenie tego prądu i rzeczywiste koszty.**

Dziewięć lat po deregulacji rynku na prąd w BRD nie ma w dalszym ciągu konkurencji cen na prąd. Kalkulacje na tani prąd atomowy to propagandowa fikcja. W praktyce koncerny nie publikują swoich kalkulacji. Ale wyszły w tych dniach w BRD na jaw dokumenty wskazujące jak koncerny manipulują ceny.

12-go marca 2007 roku została odkryta manipulacja na giełdzie EEX w Lipsku handlującej prądem: koncerny energetyczne kupują własny prąd aby poprzez zmniejszoną podaż podwyższyć jego cenę. Odkryto krótkoterminowe pięciokrotne zawyżenia cen prądu.

**Jeden z trików polega na wyłączeniu z sieci elektrowni na węgiel, kupowaniu własnego prądu co powoduje wzrost zapotrzebowania i podłączaniu do sieci drogich elektrowni gazowych.** Powoduje to podwyższenie cen prądu, gdyż tylko ostatnia podłączona do sieci droga elektrownia rozstrzyga o cenie prądu niezależnie od rzeczywistych kosztów produkcji prądu z elektrowni atomowych czy węglowych.

Obliczono, że przeciętny użytkownik w Niemczech przy zużyciu 3500 KWh/rok przez manipulacje cenowe traci średnio w roku 105 euro.

Koncerny energetyczne w Europie umawiają się na ceny i dyktują je niezależnie od kosztów produkcji różnych rodzajów energii i niezależnie od popytu i podaży. Oni mają monopol.



Dlatego napisałem u góry, że senator **Paweł Michalak** dostał chyba szyszką w głowę jeśli twierdzi, że niezależność energetyczna nie powinna być celem politycznym Polski.

Panie Michalak pańska pozycja idzie na rękę ponadnarodowym korporacjom, a gaz, węgiel i geotermia należą do Polaków, a nie do koncernu Vattenfall.

## **12. Samowystarczalność energetyczna Polski może stać się największą polską siłą.**

### **Co my specjalnego mamy?**

Niemcy mają samochody, Francuzi mają polityków i język francuski, Finowie mają Nokię, Włosi mają mafię, makarony i Watykan, Amerykanie mają globalną stonkę i zbrodniarzy przeciwko ludzkości, a co ma Polska?



### **Kościoły, szczęśliwe kury?**

Polskie szczęśliwe kury należą już też do rzadkości, odkąd na rynek weszły amerykańskie korporacje do produkcji mięsa przemysłowego - oraz koncerny do sprzedaży szczepionek przeciwko kurzej grypie.

**Specjalizacja musi być i cieszę się, że geotermia daje nam szansę na sprzedaż technologii i na tanią energię.**

Nowe technologie dla paliwa z węgla i gazu to już przegrana sprawa. 20.02.2007 roku Niemcy ogłosiły, że dla rozwoju najtańszych technologii upłynniania węgla i

produkcji nowych paliw, przeznaczono miliard euro - 500 milionów od rządu i 500 milionów od przemysłu.

### **12a. My mamy gotową energię pod stopami i możemy być wszyscy bogaci.**

Energia jądrowa jest dotowana jak już u góry opisałem, jest też dofinansowywana ze względu na zastosowania wojskowe.

W tym ostatnim wypadku nie ma danych, gdyż wydatki na zbrojenia są zwykle tajemnicą wojskową.

### **12b. Dalsze źródła finansowania energii jądrowej.**

Dalszym źródłem finansowania energii jądrowej są kolejne pieniądze podatników w formie składek wpłacanych na Unię Europejską. Specjalny program unii wprowadzony w 1957 roku - EURATOM - organizował dla państw członkowskich kredyty na budowę elektrowni atomowych i badania energii jądrowej.

Właśnie przewodniczący komisji unii Barroso poinformował o finansowaniu badań jądrowych następnymi 3 miliardami euro. Rezultatem lobbyzmu atomowego jest 148 reaktorów w Unii Europejskiej. UE pokrywa 32 procent swojego zapotrzebowania w prąd przez energię jądrową, więcej niż USA, Japonia czy Rosja.

Szacuje się, że wszystkie państwa UE wydały dodatkowo do 1992 roku - 318 miliardów dolarów na badania i rozwój energii atomowej.

### **12c. Przywileje przemysłu jądrowego.**

Przemysł energetyczny uzyskał dalsze przywileje, które nie wchodzą w bilanse, w statystyki czy budżety krajowe.

Np.: Rozbiórka elektrowni po upływie okresu eksploatacji to jest bardzo drogi proces. Szacunkowo chodzi o demontaż i rozbiórkę na kwotę 700 miliardów euro. W najbliższych latach wiele reaktorów w Niemczech i w Europie osiągnie koniec swojej aktywności i będą musiały zostać zabezpieczone i rozebrane.

Koncerny te koszty po prostu doliczają do cen prądu, ale nie wpłacają wystarczająco w tzw "Decommissioning Fund" pomimo zobowiązań. Dlatego np. w Słowacji nie ma pieniędzy na rozbiórkę elektrowni Bohunice V, gdyż z unii dostała Słowacja tylko 400 milionów euro. Słowacja zaczęła wpłacać na fundację unieruchomienia dopiero w 1994 roku i dlatego potrzebne pieniądze Słowacy ściągają teraz od ludzi przez drastyczne stuprocentowe podwyżki cen za energię elektryczną.

### **12d. Minister Szyszko jego błędy będzie finansowało społeczeństwo !**

Czyli jak trafnie napisał minister Szyszko - tu w mojej logicznej interpretacji: **w ostateczności to nie on będzie odpowiadał za swoje decyzje tylko jego błędy będzie finansowało społeczeństwo !**

W USA zebrane pieniądze na unieruchomienie i demontaż elektrowni podobno nie pokrywają kosztów przyszłych rozbiórek.

## **12e. W Niemczech mafia atomowa ma dużo przywilejów.**

W Niemczech mafia atomowa ma dużo przywilejów. Np pręty paliwowe nie są opodatkowane. Rocznie w ochronę transportów atomowych jest zaangażowanych przeciętnie 40-60 tysięcy policjantów i żołnierzy. Kosztami ochrony transportów, dwa razy w roku do Gorleben, przed niemieckim ludem są znowu obciążani obywatele płacący podatki.

Zarządy elektrowni mogą swoje zyski z tytułu unieruchomienia inwestować i zyski z tych inwestycji są nieopodatkowane ! Te pieniądze ( aktualnie około 60 miliardów euro ) wykorzystują koncerny energetyczne do kupowania nowych firm. Dlatego nie jest pewne, czy te koncerny będą sprzedawać firmy aby zdobyć finanse na unieruchomienie elektrowni atomowych.

## **12f. Koszty składowania odpadów promieniotwórczych.**

Przyjmuje się, że radioaktywne materiały powinny być składowane przez okres 10 razy większy niż okres połowicznego rozpadu. W przypadku plutonu było by to 250 000 lat. Na ten okres trzeba zapewnić kontrolę i dozór tych materiałów.

Jak już wspomniałem także transporty odpadów są związane z olbrzymimi kosztami. W Niemczech przy dwóch Castor -transportach rocznie, w marcu i listopadzie, jest wydawane tylko na eskortę transportu (przez 30 -40 tysięcy żołnierzy i policjantów) 50 - 60 milionów euro. Praktycznie wobec oporu ludności muszą oni chronić osobiście **każdy metr** przejazdu.

**Problemami związanymi z atomowym składowaniem oraz kosztami są obarczane następne pokolenia.**

## **12g. Koszty związane z wypadkami nuklearnymi**

Przemysł ubezpieczeniowy nie ubezpiecza pełnych szkód związanych z wypadkami jądrowymi - podobna praktyka dotyczy rekompensat za szkody od stacji bazowych telefonii komórkowej.

Szkód z wypadku nuklearnego przecież nie można pokryć, gdyż mogą one być nie do pokrycia. W rzeczywistości nie ma takich firm co byłyby w stanie pokryć koszty wypadku nuklearnego i nie zbankrutować. Dlatego polisy są robione dopiero od 2004 roku do granicy 700 milionów w Europie i 1.9 miliarda Euro w USA.

Na stronach przyjaciół energii jądrowej IAEA i WHO oszacowano koszty Czarnobyla na "setki miliardów dolarów" A więc widać, że te ubezpieczenia nie są wystarczające.

Przypadkiem specjalnym są stare elektrownie jądrowe, które obniżają rachunkowo ceny za prąd. Zamiast je unieruchomić po 25-35 latach, są one pozostawiane w ruchu tak, że produkują tani prąd, gdyż są zamortyzowane.

A więc - problemy związane z bezpieczeństwem są bagatelizowane i one mogą doprowadzać do niebezpiecznych awarii, jak ostatnio cała seria wypadków w Szwecji w Helmstad gdzie odłączono 2 reaktory i Forsmark koncernu Vattenfall czy w Brunsbüttel, Niemcy.

Jak już wspomniałem, 12-go marca 2007 roku została odkryta nowa manipulacja na giełdzie handlującej prądem: okazało się że międzynarodowe koncerny energetyczne kupują własny prąd aby podwyższyć jego cenę. Oprócz tego zaniżają podaż prądu. Obliczono że każdy użytkownik w Niemczech przez manipulacje cenowe traci średnio 150 euro na rok.

### 13. Wnioski

Energia atomowa nie jest czysta, jest droga, jest na wyczerpaniu i jest szkodliwa dla życia i środowiska. Energia atomowa nie spowoduje obniżenia cen prądu elektrycznego, ale zadłuży następne pokolenia. Jest ona przekrętem dla pełnego wywłaszczenia Polski.

Prąd atomowy jest brudną i najdroższą formą energii. Do kosztów budowy reaktorów i produkcji prądu z energii atomowej należy dodać koszty powstałe przez zatrucie środowiska i atmosfery przy wydobyciu uranu, przy eksploatacji reaktorów, koszty składowania nuklearnych odpadów, koszty ochrony transportów z radioaktywnymi materiałami, koszty związane z eksperymentami wojskowymi, koszty z przedwczesnym unieruchomieniem reaktorów z powodu wyczerpania się paliwa i znikomej przez to amortyzacji, koszty leczenia chorób związanych z napromieniowaniem, oraz koszty zadłużenia w obcych bankach.

Dziewięć lat po deregulacji rynku na prąd nie ma w dalszym ciągu konkurencji cen na prąd w Europie. Kalkulacje na tani prąd atomowy to propagandowa fikcja. W praktyce koncerny nie publikują swoich kalkulacji.

W rzeczywistości "tania" produkcja prądu nie powoduje obniżek cen za prąd dla klientów, gdyż np w Niemczech kartel energetyczny manipuluje te ceny. **Jeden z trików polega na wyłączaniu z sieci elektrowni na węgiel, kupowaniu własnego prądu co powoduje wzrost zapotrzebowania i podłączaniu do sieci drogich elektrowni gazowych.**

Powoduje to podwyższenie cen prądu, niezależnie od rzeczywistych kosztów produkcji prądu z elektrowni atomowych czy węglowych.

Powstaje wrażenie, że sensownym zastosowaniem elektrowni jądrowych tłumaczącym niesłychane obciążenia finansowe i zdrowotne i inne, także przyszłych społeczeństw Europy, jest produkcja plutonu i innych izotopów dla broni nuklearnej i eksperymentów z materiałami radioaktywnymi.

Publikacje WHO dotyczące ujemnych skutków napromieniowania są globalnie oceniane przez IAEA. Prof. Wójcik z PTBR pokazuje, jak przy użyciu pojęć z fizyki, takich jak: przyczyny i skutku oraz statystyki dużych liczb - zaciemnia się i wypacza analizę wpływu na zdrowie po wybuchu w Czarnobylu.

**Energia geotermalna - czyli energia wnętrza ziemi jest najczystsza formą energii, której zasoby w Polsce są praktycznie niewyczerpalne.**

Strategicznym rozwiązaniem byłoby forsowanie zastosowań polskiego perpetuum mobile - **energii geotermalnej** przez zniesienie dodatkowych opłat i podatków, zwiększenie wydobycia polskiego gazu oraz rozwój upłynniania węgla jako napędu

przyszłości.

Krzysztof Puzyna

## 14. Źródła

1. - "Vor was zittern die Polen?, Przed czym trzęsą się Polacy- Analiza percepcji ryzyka w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem telefonii komórkowej", Markus A. Grutsch, Andrea T. Thalmann z września 2004 r.
  2. - "Stanowisko polskich naukowców, Rezolucja PTBR - <http://iddd.de/umtsno/kamionki/RezolucjaProjekt.rtf>
  3. - Uchwała z Benevento, September 19, 2006 r. <http://iddd.de/umtsno/bocian.htm#bene>
  4. - Marek Belka, stanowisko rządu z 17 maja 2005 roku <http://iddd.de/umtsno/odpsejm/3636-x.pdf>
  5. - Dr hab. Marka Zmyślony i zespół <http://iddd.de/umtsno/plaza/MedPracy4-2004.pdf>
  6. - Ekspertyza Biura Studiów i Eksperty z Kancelarii Sejmu panów Adama Kucharza i Wiesława Staśkiewicza z 31 stycznia 2005 roku <http://iddd.de/umtsno/odpsejm/+SLD.pdf>
  7. - "Aby ludzie byli zdrowi" Krzysztof Puzyna, 10 kwiecień 2005 r. <http://iddd.de/umtsno/odpsejm/hum.htm>
  8. - Prof. dr Huberta Trzaski SAR?, 15 lipca 2004 r. <http://iddd.de/umtsno/hubtrz.pdf>
  9. - listy i prace Prof. Stanisława Szmigielskiego <http://iddd.de/umtsno/bocian.htm>
- 10. - 14.**  
<http://ptbr.org.pl/>
10. - 20 Lat po awarii w Czarnobylu: co dziś wiemy o następstwach zdrowotnych?\* Julian Liniecki i Andrzej Wójcik, 21 marca 2006 r.
  11. - Czysta i bezpieczna? Elektrownia jądrowa w Polsce Białaczki dziecięce wokół elektrowni jądrowych Andrzej Wójcik, 11 marca 2005 r.
  12. - Awaria reaktora w Czarnobylu: przyczyny i skutki Andrzej Wójcik, 25 kwiecień 2006 r.
  13. - Bezpieczeństwo elektrowni jądrowych Dr inż. A. Strupczewski, 11 marzec 2005 r.
  14. - Porównanie zagrożeń związanych z różnymi źródłami energii elektrycznej, Dr inż. A. Strupczewski, 11 marzec 2005 r.
  15. - "Katastrofa w Czarnobylu a rzetelność naukowa Polemika z atakiem radiofilii w XX rocznicę katastrofy" Profesor Dr. hab. Mirosław Dakowski, 23 kwiecień

2006 r.

<http://greenpeace.pl/czarnobyl/index.php?t=10>

16. - "Taktykę Urzędu do Spraw Ochrony przed Napromieniowaniem trzeba nazwać po imieniu.", Krzysztof Puzyna, 10 październik 2004 r.  
<http://iddd.de/umtsno/bocian.htm#puzyna>

17. - "Tobacco Company Strategies to Undermine Tobacco Control Activities at the World Health Organization"  
[http://who.int/tobacco/media/en/who\\_inquiry.pdf](http://who.int/tobacco/media/en/who_inquiry.pdf)

18. - List do M. Repacholi, Krzysztof Puzyna, Hamburg, den 04.09.2003  
<http://iddd.de/umtsno/puzpl.htm>

19. - Prof. Marino: "how someone as ignorant as Repacholi could rise to the position of EMF boss"  
<http://iddd.de/umtsno/puzen.htm#boss>

20. - The ecologist October 2002, Dr. Janette Sherman's 2000 book Life's Delicate Balance: causes and prevention of breast cancer, which includes chapters titled "The breast cancer epidemic on Long Island and "Radiation- Bikini Island to Long Island.

21. - Źródłem moich informacji są wywiady z ekspertami przeprowadzającymi te badania, publikowane w gazecie lokalnej Hamburger Abendblatt w latach 90-tych, Süddeutsche - (32) oraz strona Deutsches Kinderkrebsregister  
<http://uni-protokolle.de/nachrichten/text/113682/>

22. - Raport ChernobylForum 2003-2005 Chernobyl's legacy: health, environmentalandsocio-economicimpacts  
<http://unscear.org>

23. - Report of the UN Chernobyl Forum ExpertGroup Health(EGH), WHO 2006 Health effects of the Chernobyl accident and special health care programmes  
<http://who.int>

24. - Ganz unten, Günther Wallraff, 1984 r.

25. - Akademia Górniczo-Hutnicza, Czysta Energia - Posiedzenie wyjazdowe Senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, w województwie małopolskim w dniach 26-27 października 2006 r.  
<http://agh.edu.pl/news.php?id=458>  
oraz zapis stenograficzny (443) z 48. posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniach 26-27 października 2006 Porządek obrad: Czysta energia.  
<http://www.senat.gov.pl/k6/kom/kros/2006/048ros.htm>

26. - International Commission for Electromagnetic Safety,  
[http://icems.eu/docs/Resolution\\_OCT19\\_06.pdf](http://icems.eu/docs/Resolution_OCT19_06.pdf)

27. - <http://sueddeutsche.de/gesundheit/artikel/58/99958/> <https://spiegel.de/wissenschaft/mensch/0,1518,463702,00.html>  
<http://abendblatt.de/daten/2007/02/01/680566.html>

28. - Komentarz, dr inż. Piotr Bein,

<http://iddd.de/umtsno/odpsejm/KomentPiotrBein.pdf>

29. - Science for Environment Policy, New Electromagnetic Fields Exposure Guidelines, European Commission DG ENV, News Alert Issue 3, December 2005 r.

30. - Biuletyn nr: 1399/V Komisja: Komisja Infrastruktury /nr 110/,  
<http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/wgskrn5/INF-110>

31. - Report, April 1973, Environmental pollution by microwave radiation - a potential threat to human health. Kingston, Ontario.  
<http://iddd.de/umtsno/odpsejm/emfNRCCanada1973micro.pdf>

32. - Atomperlen aus Geesthacht Die "Atombombe in der Aktentasche": Forscher glauben, Ursache der Kinder-Tumore in der Gemeinde Geesthacht entdeckt zu haben. Von Martin Urban, (SZ vom 2.11.2004)  
<http://www.sueddeutsche.de/deutschland/artikel/177/42135/>